Redakc. Zawadzka 1. — Telefony 138-28, 172-48, 102-28.— Administracja Piotrkowska 11. — Telefon 102-29.
Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.
Warunki prenumeraty:
PRENUMERATA miejscowa z odbiorem numerów w administracji „Echa" 2 zł. 10 gr.
Odnoszenie do domów 40 gr.
Od dnia 1 stycznia 1931 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. mies. lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie z góry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rekopisów zarówno użytych jak odrzuconych redakcja nie zwraca

Cena 10 groszy

Echo

Ceny ogłoszeń:
Przed tekstem t. j. I-a strona 40 gr za w m/m 1 łam. strona 5 łam, w tekście 40 gr.; nekrologi 25 gr.; zwyczajne 15 gr; strona 10 łamów. drobne 12 gr. za wyraz; dla poszukujących pracy 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1.20 zł.; dla bezrobotn. 1 zł.
Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Za termin druku administracja nie odpowiada. — P. K. O. Nr. 68009.

Rok VII, № 86. Łódź, Sobota 28 marca 1931 r.

Wielki Tydzień w Hiszpanji.



Procesja na ulicach Madrytu podczas Wielkiego Tygodnia, obchodzonego w Hiszpanji z niezwykłą uroczystością.

Powrót premjera Sławka z Zakopanego.

Warszawa, 28 marca. Wczoraj o godzinie 8-ej min. 55 wieczorem powrócił z

kilkodniowego odpoczynku

w Zakopanem premjer Sławek.

Warszawa, 28 marca. Minister przemysłu i handlu Aleksander Prystor

wraca dziś z Krynicy

i natychmiast obejmie urzędowanie.

ANGLJA PRZECIW RZESZY.



Sir Horacy Rumbold, angielski ambasador w Berlinie złożył rządowi Rzeszy notę, zapowiadającą rozpatrzenie sprawy unji celnej Austrji z Rzeszą przed sąd Rady Ligi.

Pogrzeb b. kanclerza Müllera.



Pożegnanie zwłok zmarłego b. kanclerza H. Muellera w siedzibie socjalistycznych związków zawodowych w Berlinie.

Rewizje szkolne podczas lekcji.

Jaczejki komunistyczne w gimnazjach częstochowskich

Aresztowanie sześciu uczniów.

Częstochowa, 28. 3. (Od wł. kor.) — Władze bezpieczeństwa dokonały wczoraj sensacyjnych aresztowań wśród młodzieży szkolnej, uczęszczającej do dwóch uczelni państwowych.

Policja otrzymała poufną wiadomość, że na terenie tych szkół rozwija się tak zw. ruch młodzieży komunistycznej. Urząd śledczy po dłuższych obserwacjach wpadł na trop jaczejek.

Uczniowie gimnazjalni z książkami w ręku udawali się ze szkoły często na

potajemne zebrania.

Młode ofiary bolszewików były tak ostrożne, że wszelkie kompromitujące papiery ukrywali w lokalach szkolnych, do których policja miała

utrudniony dostęp.

Policja tedy zwróciła się do dyrektorów gimn. Słodowskiego i Kierskiego, prosząc o pozwolenie na dokonanie rewizji w gmachach szkolnych.

Wczoraj przed południem,

kiedy odbywały się lekcje,

wywiadowcy wkroczyli prawie jednocześnie do gmachu pierwszego gimnazjum przy Najśw. Panny Marji i do drugiego gimnazjum przy ulicy Kościuszki.

W klasie ósmej znaleziono

obfity materjał

kompromitujący w postaci druków i korespondencyj.

Policja aresztowała sześciu uczniów 8-ej klasy i odprowadziła ich wprost z ławy szkolnej z książkami do aresztu. — Podczas przesłuchania przez sędziego Millera aresztowani do winy się

nie przyznali.

Trzech z nich zwolniono i oddano pod nadzór policji, trzech pozostałych natomiast: Maurycego Przysieckiego, Mojżesza Bereta i Henryka Tencera osadzono w więzieniu.

Dolar

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12 w południe efekty po kursie 8.88 — 8.89.

Prywatnie dolar w żądaniu 8,91, w płaceniu 8.89.

Tendencja spokojna.

Twarde serce bogacza.

Echa afery matrymonjalnej w Częstochowie.

Częstochowa, 28 marca. Głośna sprawa znanego tutaj bogacza, dyrektora elektrowni inżyniera Apanowicza, który doprowadził do aresztowania

własnego syna,

oskarżając go o rzekomą kradzież, aby niedopuścić do małżeństwa z panną Baumówną z Zurychu nie przestaje budzić sensacji.

Apanowicz cofnął najpierw synowi bawiącemu na studjach w Zurychu pomoc finansową, następnie pojechał do Zurychu i próbował oskarżyć Baumówne o

uprawianie nierządu.

Gdy młodzi przyjechali do Częstochowy ojczulek nasłał wynajętych ludzi, którzy **mieli porwać narzeczoną.** Wołania o pomoc na szczęście temu przeszkodziły. Młoda para od tygodnia siedzi w areszcie, oskarżona o

czynny opór

podczas aresztowania.

—::-::—

ŻOŁNIERZ UTONĄŁ W WARCIE.

Poznań, 28 marca. W Biedrusku podczas budowy mostu pontonowego wpadł do Warty saper Kazimierz Biernacki. Mimo natychmiastowego ratunku

żołnierz utonął

Ciała dotychczas nie wyłowiono.

P. Matuszewski premjerem i min. skarbu?

Przed rekonstrukcją gabinetu.

Warszawa, 28.3. (Od wł. kor.) — W sferach politycznych coraz uporczywiej krąży pogłoska o

o rekonstrukcji gabinetu.

po przyjeździe marszałka Piłsudskiego. Rekonstrukcja gabinetu pójdzie w tym kierunku, że premjerem zostanie minister Matuszewski, który jednocześnie zachowa dla siebie

tekę ministra finansów.

Zmiany te mają być uskutecznione niewątpliwie, tem bardziej, że na czoło zagadnień wysuwają się przedewszystkiem sprawy gospodarcze i skarbowo - finansowe.

Najbliższymi współpracownikami ministra Matuszewskiego mają być **wicepremjer Pieracki i wiceminister Koc** Marszałek Piłsudski w nowym gabinecie ma jak zwykle zachować dla siebie tekę

ministra spraw wojskowych.

Zupełne zaćmienie Księżyca nastąpi w Wielki Czwartek.

Warszawa, 28. 3. — Oddawna już niewidziane u nas zjawisko astronomiczne zupełne zaćmienie księżyca, przypadnie na 3 kwietnia, w Wielki Czwartek.

Zaćmienie księżyca w Wielki Czwartek rozpocznie się według czasu środkowo-europejskiego wieczorem, o godz. 6,27 lekkiem zamąceniem tarczy księżyca. Właściwy cień padnie na księżyc dopiero o godz. 7.23 i rozpocznie się od południowo-wschodniego brzegu tarczy.

O godzinie 8.22 wieczorem

będzie księżyc zupełnie zakryty i w takim stanie pozostanie do godz. 9.53. Dopiero o godz. 10.52 wystąpi częściowo tarcza księżyca i bezpośrednio przed północą o godz. 11.48 będzie odsłonięta.

Właściwe zjawisko będzie trwało 91 minut i będzie widoczne w całej Europie, z wyjątkiem jej zachodniej części.

Ogólnie wiadomo, w jakich warunkach powstaje zaćmienie tarczy księżycowej. Gdy słońce, ziemia i księżyc znajdą się na jednej linji, tak, że kula ziemska znajdzie się między słońcem a księżycem, wówczas światło słoneczne rzuca na księżyc cień tarczy ziemi, który zasłania część, albo całość księżyca.

Szczegóły miljonowego przemytu.

Do towaru nikt się nie chce przyznać.

Piotrków, 28.3. — Jak już wczoraj donieśliśmy, w okolicach Piotrkowa, a mianowicie przez patrol policyjny posterunku p.p. w Kamińsku zatrzymano wielki transport złożony z sześciu szczelnie załadowanych towarami nielegalnego pochodzenia, **samochodów ciężarowych,** jadących od strony granicy. Na wspomnianych samochodach wieziono kilkadziesiąt wielkich pak, w których po otwarciu znaleziono: tytoń, papierosy, cygara, jedwab i pomarańcze. Wartość przewożonych towarów można obliczyć na kwotę przeszło

półtora miljona złotych.

Cały ten tajemniczy transport, pod silną eskortą został przewieziony do Piotrkowa, skąd naskutek zarządzenia urzędu celnego został odprawiony do Łodzi. Władze policyjne i celne prowadzą energiczne śledztwo celem wykrycia tajemniczych właścicieli owego cennego transportu, do którego obecnie, mimo jego olbrzymiej wartości nikt się nie chce przyznać.

Rozbite pertraktacje.

Katowice, 28. 3. (Od wł. kor.)—Wczoraj przed południem odbyły się pertraktacje w Związku Pracodawców o

obniżenie zarobków

w hutnictwie żelaznem. Wobec żądania przemysłowców redukcji płac o 7 proc., rokowania przerwano.

Sprawę rozstrzygnie komisja arbitrażowa.

Zamach, czy demonstracja?

Przed procesem Polańskiego.

Warszawa, 28. 3. (Od wł. kor.) — Jeden z obrońców Polańskiego oskarżonego o zamach na gmach poselstwa sowieckiego w Warszawie, adwokat Ignacy Ettinger, wniósł do sądu

o powołanie do sprawy

świadków odwodowych, w tem 4-ch lekarzy z Grodna, którzy mają stwierdzić że zamach Polańskiego nie był przygotowany do

zburzenia lokalu

poselstwa, a jedynie miał na celu demonstrację.

Przyjęcie w poselstwie polskiem w Wiedniu.



W poselstwie polskiem w Wiedniu odbyło się przyjęcie, na którem byli obecni przedstawiciele rządu austrjackiego z dr. Schoberem oraz członkowie korpusu dyplomatycznego. Od str. prawej ku lewej: wicekanclerz Austrji. dr. Schober, ministrowa Heint i poseł polski w Wiedniu p. dr. K. Bader.

Prezydent Carmona odznaczony orderem Orła Białego.



Po ceremonji wręczenia panu Prezydentowi Carmona orderu Orła Białego przez ambasadora Polski, p. Perłowskiego. — W środku: — ambasador J. Perłowski, obok z lewej — Berrento Cruz, szef protokółu, Francisko Lima, konsul polski w Oporcie, dr. Mesquita. Z prawej: — Reno Touzet, konsul honorowy polski w Lizbonie. dr. Sarafana.

Kulawa „Paneuropa".



Obrady komisji dla spraw Paneuropy z Briandem na czele, której prace zaszchowała austrjacko-niemiecka unja celna

Sprawca śmierci Juljana Ejsmonda
skazany na 6 miesięcy aresztu,

Nowy Sacz, 28 marca. W Nowym Sączu zakończył się wczoraj proces profesora Janusza Domaniewskiego z Warszawy oskarżonego o występek

przeciwko bezpieczeństwu życia

zakończony tragicznym zgonem poety ś. p. Juljana Ejsmunda. Trybunał skazał prof. Domaniewskiego na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem kary

na 5 lat.

Niecny postępek żołnierza.
Oświadczenie zhańbionej dziewczyny

Łódź, 28. 3. — W dniu wczorajszym do żandarmerji łódzkiej zgłosiła się ociekająca krwią i posiniaczona młoda kobieta, jak się okazało niejaka Lidi R..

pracownica fabryczna,

która ze łzami w oczach zameldowała, iż zniewolona została przez strzelca 28 pułku Strz. Kaniowskich, Kazimierza Szutkowskiego.

Według zeznań, jakie złożyła Lidja R., Kazimierza Szutkowskiego znała od kilku miesięcy. Wczoraj wieczorem Szutkowski zaproponował jej przechadzkę. Udali się w stronę toru kolejowego wpobliżu ul. Owsianej.

Gdy znaleźli się w ustroniu, Szutkowski uczynił jej niedwuznaczną propozycje, na którą

nie chciała się zgodzić.

Wówczas, rozwydrzony żołnierz rzucił się na nią, a widząc, że nic nie wskóra, poczał ją okładać pięściami po głowie i twarzy.

Gdy wreszcie pod silnemi razami pięści zbroczona krwią padła nieprzytomna na ziemię — Szutkowski dokonał na niej gwałtu, poczem zbiegł.

Powiadomiona o powyższem żandarmerja wszczęła w tej sprawie energiczne dochodzenie, w wyniku którego strzelec Kazimierz Szutkowski został aresztowany.

W czasie składania zeznań Lidja R. oświadczyła, że o ile Szutkowski z nią się ożeni — nie będzie miała doń

żadnych pretensyj.

Jaki obrót weźmie ta brzydka sprawa — na razie nie wiadomo.

Potworna matka.
Dziecko w dole biologicznym.

Piotrków, 28 marca. W dniu wczorajszym, około godz. 7 wieczór na podwórze przy ulicy Szewckiej 4 w Piotrkowie weszła starsza już

kobieta z niemowlęciem

na rękach.

Rozejrzawszy się uważnie na wszystkie strony nieznajoma podniosła pokrywę zamykającą dół biologiczny i wrzuciła niemowlę.

Mimowolnym świadkiem tej ponurej zbrodni był przechodzący w międzyczasie szewc piotrkowski niejaki Jankiel Rozenberg. Zaalarmowawszy lokatorów domu Rozenberg rzucił się w pościg za

uciekającą zbrodniarką,

którą też ujął.

Zaalarmowana straż ogniowa wydobyła niemowlę, które już niestety nie żyło.

Potworną zbrodniarką okazała się 51-letnia Józefa Żak, mieszkanka wsi Polichno, gminy Bogusławice, w powiecie piotrkowskim.

Żakową, która zapiera się dokonania zbrodni osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Krwawa bójka wpobliżu koszar.
Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 28 marca. W dniu wczorajszym, około godziny 8 wieczór ulicą 11-go Listopada szło

kilku podchmielonych mężczyzn.

Kiedy znaleźli się przy zbiegu ulicy 11 Listopada i Zakątnej wynikła pomiędzy nimi sprzeczka, a następnie bójka na noże. Jeden z uczestników ugodzony nożem, broczący krwią osunął się na ziemię, co widząc sprawcy krwawego zajścia rzucili się do ucieczki. Mimo wszczętego przez przechodniów pościgu — sprawców nie ujęto. Rannego osobnika przewieziono do pobliskich koszar 31 p. Strz. Kan., dokąd zawezwano karetkę miejskiego pogotowia ratunkowego. Przybyły lekarz stwierdził u nieznajomego

głęboką ranę

klatki piersiowej w okolicy serca. Ofiarą krwawej bójki okazał się 28-letni Bronisław Tłoczek bezrobotny, zamieszkały przy ulicy Srebrzyńskiej 49.

Tłoczka przewieziono w stanie groźnym do szpitala św. Józefa przy ulicy Drewnowskiej.

Zawiadomiony o bójce IV komisarjat policji w rezultacie przeprowadzonego śledztwa sprawców bójki ujawnił. Okazali się nimi Stanisław Ziemieński, zamieszkały przy ulicy Solec 1 oraz Aleksander Piątkowski, zamieszkały przy ulicy Włodzimierskiej 12. Osadzono ich w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

* * *

W podwórzu domu przy ulicy Północnej 6 spadła ze schodów odnosząc ciężkie obrażenia ciała 52-letnia Ruda Nirenberg, sklepikarka, zamieszkała w tymże domu. Ofiarę wypadku przewieziono karetką miejskiego pogotowia ratunkowego do szpitala.

• • •

W godzinach popołudniowych na ulicy Andrzeja został przejechany przez dorożkę 16-letni Władysław Dąbkiewicz, niewiadomego miejsca zamieszkania. Dąbkiewicz odniósł ciężkie obrażenia ciała. Przewieziono go do szpitala Kasy Chorych przy ulicy Zagajnikowej.

Redukcja płac urzędników bankowych
odroczona.

Warszawa. 28. 3. — Sprawa 10-procentowej obniżki płac urzędników państwowych instytucyj finansowych i Banku Polskiego w ostatnich dniach napotkała na pewne trudności natury prawnej.

Urzędnicy Banku Polskiego i Państw. Banku Rolnego stoją na stanowisku, że zmiana ich uposażeń może być dokonana po wypowiedzeniu dotychczasowych warunków pracy

na trzy miesiące naprzód.

Przedłożone przez dyrekcje tych instytucyj deklaracje o zgodzie na redukcję płac z dniem 1 kwietnia nie zostały podpisane przez urzędników.

Urzędnicy stoją na stanowisku, że dla obniżki płac konieczną jest zmiana tej pragmatyki przez Radę ministrów, co ze względu na krótki okres czasu nie wydaje się prawdopodobne.

W tej sytuacji istnieją pewne nadzieje, że wprowadzenie zniżki ze względu na stan prawny tej kwestji

ulegnie pewnej zwłoce.

Niesumienny sublokator.
Trzy kradzieże.

Łódź, 28 marca. — W dniu wczorajszym Henryk Siesler, zamieszkały przy ulicy Żeromskiego 78 zameldował w komisarjacie policji o kradzieży popełnionej przez sublokatora, niejakiego Józefa Lebalewskiego, który skradł kwity lombardowe oraz 400 złotych w gotówce, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Zaznaczyć należy, iż Józef L. uciekł po uprzedniem wykupieniu biżuterji. Za zbiegiem wszczęto poszukiwania.

* * *

Z mieszkania Agnieszki Leszek, przy ulicy Rejtana 9, cyganka skradła 630 złotych. Sprawczyni kradzieży nie ujęto dotąd.

• • •

Z mieszkania Mendla Kuperberga przy ulicy Limanowskiego 30 skradzono futro i biżuterję wartości kilku tysięcy złotych.

—xx—

Przedświąteczna gorączka
wśród rzezimieszków.

Łódź, 28 marca. Niewykryci dotąd sprawcy po wyłamaniu drzwi dostali się do mieszkania Łai Długosz, przy ulicy Lipowej 78. Łupem złodziei padła garderoba, bielizna oraz 100 złotych w gotówce. Skradzione rzeczy przedstawiają wartość kilku tysięcy złotych. Zaalarmowany o dokonanej kradzieży komisarjat policji w rezultacie przeprowadzonego dochodzenia aresztował jednego osobnika, podejrzanego o udział w kradzieży.

Dalsze śledztwo trwa.

Skargi lokatorów
dotarły do policji.

Łódź, 28. 3. — Niedawno poruszaliśmy sprawę nieporządków, jakie panują w domu nr. 153 przy ul. Rokicińskiej, utrudniając życie mieszkańcom.

W związku z powyższem kierownik IX komisarjatu policji zarządził

dokładną lustrację tej posesji

i stwierdził, że niektóre braki zostały usunięte co do innych wydał polecenie przeprowadzenia natychmiastowych napraw.

Gagatek z lasu
za kratkami.

Tomaszów, 28. 3. — W dniu wczorajszym policja tomaszowska na zasadzie zawiadomienia o przywłaszczeniu lustra aresztowała niejakiego Stanisława Borkowskiego. W toku sprawdzania personalij aresztowanego, okazało się, że jest to znany oszust poszukiwany przez Sąd Grodzki w Żarnowie i Sąd Apelacyjny w Warszawie za liczne

defraudacje leśne.

Borkowskiego po przeprowadzonem dochodzeniu przewieziono do dyspozycji władz bezpieczeństwa w Warszawie.

Popierajmy budowę szpitala O. O. Bonifratrów Chojnach.

Życie Pabjanic.

Rozbicie skarbo[nki]
w kościele N. M. [P.]

Nocy ubiegłej niewykryci dotychczas ... cy rozbili skarbonkę, znajdującą się ... rza św. Antoniego w kościele Najśw. ... ny w Pabjanicach i skradli

całą jej zawartość,

przeznaczoną na chleb dla najbiedniejszych ... szkańców Pabjanic.

Zachodzi podejrzenie, że złoczyńcy ... się do kościoła poprzedniego dnia ... mieciem drzwi świątyni i całą noc ... kościele, poczem rano dnia dzisiejszego ... strzeżenie wymknęli się z kościoła.

Jest to już drugi wypadek kradzieży w ... ciele Najśw. Panny Marji w Pabjanicach.

Policja Państwowa prowadzi w ... energiczne śledztwo..

—xx—

Bojkot cukierni prz[ez]
bilardzistów.

Pabjanice przeżywała oryginalny ... bilardziści wyznania mojżeszowego ... czeszczający na bilardy do cukierni ... Piątkowskiego w Pabjanicach przy ... wej nr. 7, niezadowoleni z obsługi i ... rowaną ceną za godzinę gry w bilard

ogłosili bojkot.

Skutkiem tego sale bilardowe cukierni ... tychczas klienteli, opustoszały.

Zagorzali bilardziści - żydzi, pod ... przewodnictwem p. U — mistrza ... w Pabjanicach, domagają się zmiany ... oraz ofiary od właściciela cukierni ... 500 na Dom Starców Żydowskich w ... cach.

Jasne jest, że tego rodzaju „postulaty" ... lenników gry w bilard nie zostały ... ne i bojkot trwa nadal.

Zdarzenia i wyp[adki]
ubiegłej doby.

(—) „Wicher" z Marszałkiem Piłsudskim na pokładzie płynie do Gdyni, gdzie ... się przybycia okrętu w poniedziałek.

(—) W Łodzi wykryto wielką aferę ... monjalną. Ofiary oszustów ogłaszających ... pod firmą „Atlas Union" w Hamburgu ... większe kwoty na poczet przyszłych ... nych posagów. Poszkodowanych jest ... osób.

(—) Między dworcem Łódź-Fabryczna ... Widzewem wykoleił się pociąg ... Parowóz i wagony uległy rozbiciu.

(—) Na szosie Zgierskiej został ... przez tramwaj nietrzeźwy 61-letni ... centy z Łagiewnik. Schodząc z toru ... jeżdżającym tramwajem na drugi tor ... pod koła jadącego z przeciwnej strony ... ponosząc śmierć.

—::—

Giełda diamentowa na ulicy.

MILJONY NA DŁONI.

Wśród szlifierzy amsterdamskich.

Amsterdam w marcu.

Jest rzeczą bardzo ciekawą, że po większej części najkosztowniejsze przedmioty sprzedaje się w handlu ulicznym, bez względu na ich wysoką cenę. W ulicznych księgarniach paryskich, rozmieszczonych na brzegu Sekwany, stanowiących właściwie tylko stojska ze skrzyniami, zawierającemi książki, kupić można najcenniejsze rzadkie okazy — unikaty niekiedy wartości równie wysokiej, jak w każdej paryskiej antykwarni.

W Lipsku handel drogocennemi futrami odbywa się na ulicy i niema dnia, w którymby nie załatwiono tranzakcyj co najmniej kilku kosztownych tranzakcyj w branży futrzanej.

Ulice wpobliżu dworca kolejowego w Amsterdamie gwarem swym i ruchem dorównują wzmiankowanym rynkom handlowym. Brakuje tylko bogatych magazynów i olbrzymich okien, za któremi piętrzą się towary. Handlarze w brudnych,

zatłuszczonych kapotach

zastępują sprzedaż wędrownemi sklepami. Towary nie mają wielkiej objętości, niewiele zajmują miejsca, a bogaty ich wybór zmieścić się może w lewej kieszeni kapoty.

Po opuszczeniu szerokiego, masywnego rynku dworca w Amsterdamie i skierowaniu się na lewo, wchodzi się niespodzianie w najbogatszą dzielnicę miasta. Wszelkie bogactwo to rozciąga się głównie na jedną tylko ulicę, właściwie na przestrzeni domów, aczkolwiek wcale nie narzuca się uwadze. Domy bowiem są niewielkie, wąskie, pomalowane na brudny, szary kolor i naogół niepozorne, ale niemal na każdym z nich widnieje napis:

„Szlifiernia djamentów".

Przed bramą domów i w sieni uskutecznia się sprzedaż. W pudełku do karmelków od kaszlu jeden z uprzejmych Spaniolów (żydów tutejszych, jak wiadomo pochodzenia hiszpańskiego) z uniżonym ukłonem zaofiarował mi wybór małych, szarych, na pierwszy rzut oka

niekształtnych kamyków.

Przy dokładniejszem przyjrzeniu się dopiero ta niekształtność objawia się jako szlifowana, a miejscami na gładkiej powierzchni lśni różnobarwna gra kolorów. Na ulicy handlarze odwijają skarby u-kryte w kawałku pogniecionego papieru, kładą je na zlekka zgiętej dłoni i w podnieceniu wstrząsają pejsami. Towar, oglądany z taką nonszalancją, sprzedany na ulicy i sprzedany zaraz ponownie z zyskiem kilkuset guldenów, częstokroć przedstawia wartość kilku miljonów guldenów. Ale i to wartość podwaja się jeszcze, zanim te kamyczki

przejdą przez szlifiernię.

Dotąd nie wynaleziono jeszcze maszyny, któraby mechanicznie wyszlifowała na powierzchni sześćdziesiąt cztery „facettes" (fasety — powierzchnia szlifowana na kamieniu). Uskuteczniać to musi człowiek z oczyma uzbrojonemi w odpowiednie szkła, by symetrja znikome małej powierzchni została zachowana.

Przy szlifowaniu zginąć nie powinno najdrobniejsze ziarnko kamienia, nawet pył diamentowy jest cenny i zbierany jest starannie. Diamenty bowiem szlifować można tylko diamentami. W tym celu zbiera się pył, urabia ze specjalnym płynem i na elektrycznie poruszanem kole obrotowem używa się go do szlifowania. Drobne wyszlifowane powierzchnie — „facettes" powstają z niesłychaną akuratnością, ledwie dostrzegalne dla widza, gdy patrzy na ręce szlifierza - mistrza. W okresie szlifowania bez przerwy niemal waży się kamień na wadze precyzyjnej, by nie zginął nawet milligram cennego materjału. Po dokonaniu pracy czyści się podłogę i stoły ssącemi odkurzaczami i z zebranego pyłu sortuje starannie

pył diamentowy.

Jako okaz dla zwiedzających przedstawiają witrynę, za którą fascynują widza tęczowe blaski największych i najpiękniej szlifowanych brylantów. Gra świateł jest wspaniała i łudzić może każdego, aczkolwiek są to

tylko falsyfikaty.

Oryginały zaś przechowywane są w podziemnych skarbcach.

Cena brylantów tak spadła w ostatnich czasach, że każdy, co ma pieniądze, nabyćby mógł djamenty „za bezcen". Ukryto wielką ilość kamieni dla sztucznego podtrzymania cen.

Syndykat diamentowy posiada rozległe terytorja, których eksploatować chwilowo nie pozwala, by nie zalewać rynków diamentami.

Inaczej bowiem nastąpiłaby przerażająca zniżka cen diamentów, które są niejako wskaźnikiem wartości.

W rzadkich tylko wypadkach otwiera się pole dliamentowe dostarczając pracy najbardziej wykolejonym egzystencjom. Poszukiwacze diamentów nieraz cierpią na brak najpotrzebniejszych rzeczy i częstokroć ofiarowują zdobycz wielu miesięcy poszukiwań dla łyka wody w diamentowej pustyni.

Taka jest odwrotna strona medalu pięknych kamieni, lśniących na rękach kobiecych lub w naszyjniku albo diademie. Nie szlifowane kamienie

są tanie.

Można miljonowe wartości nabywać za setki tysięcy — ale gdzie je zdobyć w dzisiejszych czasach?

Mal.

Nowy sport.



Po hokeju na łyżwach pojawił się hokej na wrotkach, którego pierwsze mecze spotkały się z dużem zainteresowaniem.

Dziwne oświadczenie mordercy.

Pocałunek modystki.

Przed paroma tygodniami gazety doniosły o znalezieniu na Węgrzech kufra ze zwłokami uduszonej małej modystki, Marji Nagy.

Wczoraj udało się policji budapeszteńskiej aresztować Tomasza Schreibera, zabójcę dziewczyny.

Schreiber **przyznał się do zbrodni.**

Twierdził on, że pewnego dnia, przyszedłszy do domu, zastał Marję, z którą od pewnego czasu razem mieszkał, jak całowała fotografję jakiegoś mężczyzny.

Zazdrość pozbawiła go przytomności. Rzucił się na dziewczynę, udusił ją, a potem przerażony swym czynem, rzucił zwłoki pod łóżko.

Ochłonąwszy, zapakował je do kufra i uciekł do Budapesztu. Tu poznano go na podstawie listów gończych i aresztowano.

W mieszkaniu jego znaleziono też fotografję, którą nieszczęśliwa całowała.

Była ona podarta na strzępy, ale mimo to poznano w niej pewnego

jubilera budapeszteńskiego.

Sąd rozstrzygnie, czy zabójstwo Marji Nagy było zabójstwem z zazdrości, czy też morderca chciał się pozbyć przyjaciółki, której miał już dosyć.

Niewinny robaczek okazał się skorpionem

Niebezpieczne pudło z owocami.

Jeden z kupców kopenhaskich zawezwał do siebie lekarza, żaląc się na małą rankę i dotkliwą opuchliznę na szyi. Lekarz zaopatrzył go, nie mogąc jednak skonstatować

przyczyny cierpienia.

Na drugi dzień został ponownie wezwany do chorego, który miał na ciele dwie nowe ranki również z bolesną opuchlizną. Pacjent opowiedział przytem lekarzowi, że ranki te pochodzą od ukąszenia jakiegoś obrzydliwego robaka, którego miał w łóżku, a którego wyrzucił i rozdeptał.

Z opisu, jak ten „robak" wyglądał i z jego szczątków lekarz nabrał niezbitej pewności, że ma się tu do czynienia z niebezpiecznym i

jadowitym skorpionem.

Zagadką tylko było, w jaki sposób to złośliwe stworzenie z krajów podzwrotnikowych dostało się do Kopenhagi. Dalszę badania wykazały ostatecznie, że kupiec ów otrzymał niedawno z wyspy Jawy pudło z owocami, które stało przy jego łóżku. Z tą przesyłką skorpion musiał się dostać do mieszkania kupca. Dzięki zamknięciu skrzyni i długiej podróży stracił on znacznie na jadowitości, gdyż w przeciwnym razie kupiec przypłaciłby niewątpliwie tę przygodę śmiercią...

„Młodzież Chrystusowa"

w bezbożnej atmosferze sowieckiej.

Dzika, bezwzględna walka władz sowieckich z religją, spowodowała, że pod jej skrzydła zaczęła garnąć się młodzież wychowana już w bezbożnej atmosferze sowieckiej.

Ostatnio w szeregu miast i wsi stwierdzono istnienie organizacji nielegalnej pod nazwą

„Młodzież Chrystusowa".

Członkowie jej odprawiają wspólne modły w piwnicach, urządzonych na wzór katakumb.

Ponieważ książki religijne zostały zniszczone wśród „Młodzieży Chrystusowej" kursują ewangelje odbijane na powielaczach.

Ujawnienie istnienia tej organizacji wywołało poruszenie w kołach bezbożników.

Nadchodzące święta Wielkanocne mają właśnie być dniem likwidacji „Młodzieży Chrystusowej".

Wściekły pies pokąsał 5 osób

w gmachu fińskiego poselstwa.

Gmach poselstwa finlandzkiego w Moskwie był wczoraj widownią niebywałej paniki, jaką wśród personelu wywołał wściekły pies.

Psa owego, który pokąsał na ulicy kilka osób, usiłowali schwycić względnie zastrzelić dwaj strażnicy uliczni, pies jednak jak strzała pomknął naprzód.

Zorganizowano formalną obławę na wściekłe zwierzę.

Gdy zdawało się już, że prześladowcy dopadną psa ,ten wskoczył nagle w bramę poselstwa finlandzkiego. Strażnicy w obawie pogwałcenia eksterytorjalności gmachu przedstawicielstwa dyplomatycznego, zatrzymali się przed bramą i zamierzali zwrócić się o pozwolenie na wejście do wewnątrz.

Tymczasem pies, dostawszy się do wnętrza gmachu,

wywołał szalony popłoch

wśród urzędników poselstwa.

Zani mzdołano go uśmiercić wystrzałem, pies pokąsał 5 osób z pośród personelu poselstwa, wśród nich attache wojskowego.

Wszystkich pokąsanych odstawiono do instytutu pasteurowskiego.

Trzeci pocisk Amerykanina

wyleci w wszechświat!

Podczas, gdy wynalazcy niemieckiemu udało się wystrzelić rakietę w wszechświat na 500 mtr., w małem włoskiem miasteczku Sondrio pracuje pewien wynalazca nad zbudowaniem metalowego pocisku, który ma wylecieć wysoko i zapomocą specjalnego aparatu notować w drodze to,

co zaobserwuje.

Owym wynalazcą nie jest Włoch, ale Amerykanin, nazwiskiem dr. Lyon.

Dlaczego wybrał on Sondrio dla swych eksperymentów, nie wiadomo i nie chce tego powiedzieć.

Dr. Lyon po raz trzeci opracowuje projekt swego pocisku.

W r. 1929 zrobił eksperyment. wystrzelając rakietę z jednego ze szczytów alpejskich, ale pocisk nie wrócił na ziemię.

Drugi pocisk nie wyleciał wcale w powietrze, wybuchnął z hukiem na ziemi, budząc popłoch w okolicy.

Obecnie dr. Lyon kończy już budowę trzeciego pocisku, i ma nadzieję, że zapomocą niego uchyli zasłonę, zakrywającą tajemnice wszechświata przed ludzkiemi oczyma.

Dr. Lyon spodziewa się, że rakieta ta osiągnie wysokość

65 do 100 kilometrów

i zarejestruje wszelkie zjawiska na nieznanej przestrzeni.

Nowy pocisk, w przeciwieństwie do dawnych, które były całkowicie ze stali, skonstruowany jest z połączeniem stali i berylu.

Dr. Lyon jest optymistą: spodziewa się, że następny jego pocisk będzie mógł zabrać i ludzi. Wielki eksperyment, jaki obecnie przygotowuje, ma się odbyć w kwietniu, w obecności wielu uczonych.

JEAN DE LA HIRE. 17)

POTĘPIENIEC

POWIEŚĆ.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY ZOFJI PIASECKIEJ-KALICIŃSKIEJ.

...tego tylko pragnąłem. Zdrada i głupota Hodjego uświadomiły i pozwoliły działać. Zuchwały człowiek odważył się pan pójść w moje ślady, ...cieć towarzyszyć żonie i synowi! ...rzej dla pana. Oto jesteśmy w no...ecie. Pan jest zawsze genjalnym ...m, a i mnie nazwał pan genjal...rkiem. Pan jesteś szefem Informacyj Uniwersalnych, a ja Agencji Światowej, pan ze mną do walki. Wiem, że pan przy sobie Gno Mitanga, Vitta i ...k również Oxusa i innych administratorów, wszystkich ludzi o wielkiej wartości. Cóż to znaczy, ja również mam ...ych administratorów i Iwana Zo...ry jako sekretarz jest, znacznie ...art niż Oxus. Co zaś najważniejsze ...at u swego boku kobietę i dziecko, ...nę i pańskie dziecko, dyszące nie...

...czyłem, Sowiooki... Czy chcesz ...cze o coś zapytać? Nie krępuj się, ...m, jeżeli będę mógł, tylko śpiesz ...ż nie mogę poświęcić ci więcej ...ż trzy minuty.

Mówiąc to, Mezarek podniósł głowę, jakgdyby patrząc na zegar, umieszczony ponad ekranem. Zapanowała chwila milczenia. Obecni oderwali wzrok od ekranu i patrzyli na Saint-Clair'a, który blady, ze ściągniętą twarzą obserwował swojego demonicznego wroga, stojącego w nonszalanckiej pozie. Minęła jedna, może dwie minuty, które dla przeżyć moralnych mogły stanowić wieki... Wreszcie Saint-Clair podniósł powoli prawą rękę. Mezarek drgnął, jakgdyby rażony prądem. I w ciszy rozległ się równy i spokojny głos Sowiookiego, nacechowany nieugiętą wolą i opanowaniem:

— Hugonie Mezarek, wbrew twojej wiedzy i woli dokonałeś teraz cudu... który będzie twoją zgubą. Przeniosłeś w dawno minioną przeszłość moją duszę. W przeszłość, w której pozostały dusze Sylwji i Piotra. Istoty, które chcesz mi przeciwstawić, będą miały tylko cielesny pozór mojej żony i mojego syna. Sylwja, Piotr i Leo umarli, czy to rozumiesz? Umarli przed stu siedem dziesięciu dwu laty, umarli razem, a przez to samo nie mogą być nigdy pod twoją władzą. Tylko wola Boska może ich wskrzesić takimi, jakimi byli na wiosnę w roku tysiąc dziewięćset dwudziestym ósmym. Powtarzam ci, oni umarli.

Sowiooki powstał, podszedł do ekranu i grożąc palcem obrazowi, ciągnął dalej silnym i stanowczym głosem:

— Sylwja, Piotr i Leo umarli. Ale nowy Saint-Clair żyje i żyć będzie czynnie i radośnie, gdyż wziął na siebie misję uszczęśliwienia świata i uwolnienia go od takiego potwora, jak ty... Takiego dzieła nie można dokonać w smutku, gdyż smutek rodzi zwątpienie i czyni walczących słabymi pesymistami. Takie dzieło może być dokonane tylko potężną radością misjonarza, który przynosi ludziom zbawienie... Jestem tym misjonarzem i staję do walki z tobą. Ty jesteś nienawiścią i złem, otoczonem ciemnością Ja jestem miłością, dobrem i światłem... Stajemy do walki, Hugonie Mezarek.

I nagłym ruchem Saint-Clair przekręcił ćwierć obrotu w prawo małe świecące kółko w dole ekranu. Film zniknął, jakby starty z białej powierzchni.

VI.

Nieznana panna.

Gno Mitang i Saint Clair poświęcili cały tydzień na wtajemniczanie się w organizację Informacyj Uniwersalnych, których najważniejszą sprężyną był „ Przegląd Uniwersalny". Równocześnie przystosowali się do wszystkich praw i zwyczajów nowego świata. Przedewszystkiem zapoznali się z najważniejszem i nieprzekraczalnem prawem, nazywanem przez całą ludzkość XXII wieku „prawem życia", którego tekst brzmiał:

„Rywalizacja, konkurencja, walka są przyczynami postępu, tylko dzięki nim człowiek pracuje i stara się ujarzmić naturę. Ale walka indywidualna, czy też zbiorowa między ludźmi nie powinna mieć na celu śmierci przeciwnika i zniszczenia jego materjalnego dzieła gdyż zniszczenie i śmierć nie służą postępowi. Zwycięzca zapanuje nad zwyciężonym i uczyni z niego i z jego dzieł nowy element twórczy".

Saint-Clair i Gno Mitang przekonali się na tysiącach przykładów, że prawo to było przestrzegane powszechnie i ściśle. z wyjątkiem rzadkich wypadków indywidualnego lub zbiorowego obłędu. Wypadkowe złamanie tego prawa było przez wszystkie państwa karane śmiercią. W odniesieniu do przekroczenia „prawa życia" rywalizacja ekonomiczna południowców z północnymi zmieniała się natychmiast w solidarność, trwającą aż do egzekucji winnych.

A więc w walce przeciwko Mezarkowi dawni ludzie musieli przestrzegać prawa życia i nic nie przedsiębrać, coby miało na celu śmierć potwora, lub zniszczenie dzieła, które reprezentował, to jest Agencji Światowej. Równocześnie musieli wierzyć, że profesor Mezarek, w stosunku do nich i do Informacyj Uniwersalnych trzymać się będzie tych samych obowiązujących przepisów prawa życia.

— A więc — konkludował Gno Mitang — gdy Balsan wyłożył im święty dogmat „prawa życia" — śmierć i zniszczenie nie mogą nam służyć jako broń w tej walce.

— Bezwzględnie.

— Nie mamy więc prawa używać brutalnej siły, ani broni, palnej, siecznej i odurzającej?

— Oczywiście, że nie.

—Zatem tylko podstęp i rozum powinny doprowadzić do zwycięstwa nad nieprzyjacielem.

— A więc, drogi Leo, musimy jak najprędzej zwalczyć Agencje Światowa i uczynić ją naszą filją. Czy tak się sprawa przedstawia, panowie?

— Tak jest — potwierdził Oxus.

— Tak jest — potwierdził Sowiooki, dodając:

— Ale równocześnie będziemy musieli odebrać Mezarkowi moją żonę i syna, zmusić go do ich obudzenia, jeśli zdoła uśpić ich ponownie, i zwrócenia im pamięci przeszłości, jeśliby ją mieli za jego sprawą utracić. Panowie, wszakże przysługuje mi takie prawo?

— Tak panie — odpowiedział Dominik Carrat.

A jeśli zwyciężony i wydziedziczony Mezarek odmówi oddania mi żony i syna, żywych i całkowicie zdorwych? Co wtedy będzie?

Po chwili milczenia Dominik Carrat odpowiedział:

— Taki wypadek jest przewidziany w kodeksie. Nazywamy go „buntem wyjątkowym", gdyż w rzeczywistości zdarza się on tylko w wyjątkowych wypadkach. Tylko dwa razy zdarzył się w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat. Sąd wydaje wówczas bezapelacyjny wyrok, skazujący buntownika na „wyeliminowanie z powszechnych praw świata".

(c. d. n.)

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Od r. 1928 w Warszawie, intensywnie odnawiano domy.. Na 13.000 domów odnowiono w ciągu 5 lat około 10.000. Ponieważ niektóre remonty nie były gruntowne,, a tylko zewnętrzne, ponieważ pewnej części domów nie odremontowano,. komisarjat rządu polecił sporządzić spisy budowli, wymagających remontu., Wykazy te przedstawione mają być inspekcji budowlanej, która roześle nakazy.

•

Minist. spraw wewn., zawiadamiając magistrat o swej decyzji w sprawie niewstawiania do budżetu na rok przyszły pozycji dotyczącej 13-ej pensji, zaznaczyło, że nie dotyczy to tych działów gospodarki które obowiązują umowy zbiorowe. Umowy takie, o ile przewidują wypłacenie 13 pensji, muszą być wypowiedziane w terminie. Takie umowy zawarto pomiędzy magistratem, a pracownikami gazowni i tramwajów miejskich. Umowy te ekspirują d. 1-go października r. b., a wymówienie powinno być załatwione przed 1 lipca r. b. Wymówienie takie będzie dokonane i pracownicy tych przedsiębiorstw otrzymaliby jedynie połowę 13-tki, mianowicie za termin od 1 kwietnia do 1 października, w którym pracują na warunkach obecnej umowy. Nowa umowa ma wykluczać pozycję o 13-ce.

•

Wobec zainteresowania zagranicy (ostatnio turystów amerykańskich i holenderskich) polskiemi obrzędami etnograficznemi, polskie Tow. krajoznawcze postanowiło wspólnie z wydziałem oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy zorganizować w stolicy stałe masowe widowiska obrzędowe. W r. ub. zorganizowane będą „Sobótki" z wiankami na Wiśle i „Szopka warszawska" na Starem Mieście z kolędnikami i turoniem. Polskie Towarzystwo krajoznawcze zamierza rozszerzyć inicjatywę na obszar różnych ośradków regionalnych Polski.

•

Wydział opieki społecznej zwrócił się do komisarjatu rządu z prośbą o sporządzenie wykazu służących w Warszawie. Idzie o wprowadzenie w życie przepisów o legitymacjach dla służby domowej, czyli t. zw. książeczek rozrachunkowych. Wprowadzenie książeczek dla służby domowej nie jest nowem zarządzeniem. Jest to wznowienie dawnej ustawy, zawieszonej w r. 1922 przez ówczesną radę miejską. Nowe książeczki mają być wprowadzone w połowie lata. Będą one obowiązkowe i każda służąca będzie musiała się zaopatrzyć w książeczkę.

• • •

Możliwość powodzi w województwie warszawskiem uchodzi obecnie za wyłączoną. Wezbrane wody opadają. Zatory lodowe, zwłaszcza pod Nieszawą, są rozbitę przez lodołamacze i spłynęły, nie wyrządzając szkód. Zator pod Jabłonną jest stopniowo rozbijany.

——:-o-:——

KRATECZKI.

Wśród mistrzów postronka

ZADRAŚNIĘTY HONOR TRAGARZA.

Honor? Cóż to właściwie jest honor. Ot, ludzie umówili się, że postępowanie innych ludzi, które nie odpowiada upodobaniom danego człowieka, jest niehonorowe. I dlatego, gdy ktoś przegra w karty pareset złotych i woli je przepić, niż dać komuś za nic, ludzie uważają, że postąpił niehonorowo. Honorowo natomiast postąpi wówczas, gdy nie mogąc zdobyć potrzebnej dla oddania sumy odbierze sobie kiepskie życie i pozostawi np. bez środków do życia żonę i troje dzieci.

Ale mamy również i weselsze przykłady które świadczą o względności pojęcia honoru. Gdy w jakimś t .zw. publicznym lokalu jakiś Pomeranc, czy inny Pipman dostaną od Rupturmachera po buzi, wówczas sprawdzają, czy owa buzia nie spuchła. Jeśli nie, to nic strasznego się nie stało. Powie się o uderzającym, że jest cham, bo bije i zrobi mu się conajwyżej z tego powodu przyjacielską wymówkę. Jeśli zaś buzia spuchnie, prosi się lekarza o świadectwo i skarży się go do sądu. Honorowe załatwienie sprawy kończy się więc w sposób łagodny i dobrotliwy.

Naturalnie zdarzają się ludzie, którzy z takiego błahego powodu wyzywają uderzającego na pojedynek. Gdy Monopol Wódczany otrzyma wiadomość o takiem wyzwaniu, natychmiast zwiększa o 100 proc. produkcję, gdyż w dniu pojedynku obydwie strony, całe na duszy i ciele, wypijają morze wódki, by honorowi stało się zadość. Z pistoletów naturalnie także dwa razy w powietrze wystrzelono, żeby był huk i można było spisać odpowiedni protokół. Gdy jeden z przeciwników chce odrazu iść na wypitkę, bez strzelania, gdyż uważa, że z pistoletem zawsze lepiej zdaleka, wówczas nazywa się on człowiekiem niehonorowym, gdyż najpierw trzeba sobie na swoją butelczynę luksusowej zarobić.

Izrael Gross również był poszwankowany na honorze, również upił się zapewne z radości, gdy wygrał sprawę, o której poniżej.

KONKURENT.

Na Piotrkowskiej od Zawadzkiej do Narutowicza gromadzą się w bramach tragarze, czyli ludzie, którzy za minimalną opłatą zastępują konie dorożkarskie w przewożeniu manufaktury. Zawód tragarza musi być jednak otaczany specjalnem uznaniem i szacunkiem, skoro do niego nie dopuszczano ludzi obcych. Tragarze tworzą t. zw. „ferajnę", szefem której na wzmiankowanym odcinku jest Szmul Wekslер, mieszkaniec Bałut. Nie przyjmuje on do towarzystwa tragarzy nikogo obcego a w każdym razie takiego, który nie chce się podporządkować zwyczajowym przepisom „ferajny".

Otóż zdarzyło się, że Izrael Gross, zamieszkały przy ul. Napiórkowskiego w braku innego zajęcia jął się tragarstwa. Stanął sobie tedy z postronkiem, który jest godłem tragarza, w jednej z bram i czekał na klienta. Nie podobało się to Wekslerowi, który obcych nie lubi. Weksler usiłował wykurzyć Grossa, ale że Gross jest to chłop mocny i nie tchórzliwy, lunął Wekslera raz z lewej, raz z prawej strony i zdawało mu się, że ma spokój.

BOJKA.

Ale były to tylko pozory, Weksler bowiem musi dbać o swą godność szefa tragarskiej „ferajny". Postanowił on nauczyć Grossa rozumu i w tym celu w dniu 3 grudnia, gdy Gross stał na swym posterunku w jakiejś bramie, Weksler w towarzystwie swych kolegów Szymona Flatta i Szmula Łownickiego napadł na Grossa i dotkliwie go poturbował. Z trzema przeciwnikami Gross nie dał sobie rady, pozwolił więc turbować się, a następnie dopiero, pokrzywdzony na buzi i honorze zaskarżył napastników do sądu.

Sąd Grodzki skazał Szmula Wekslera, Szymona Flatta i Szmula Łownickiego każdego na 1 miesiąc aresztu.

Jerzy Krzecki.

Napad na rowerzystę.

Policja na tropie bandyty.

Łask, 28 marca. W dniu wczorajszym około godziny 7 i pół wieczorem w lesie kolonji Kolumna, pod Łaskiem jadącego rowerem Piotra Śliza, zamieszkałego we wsi Ldzań, gminy Dobroci, zatrzymał jakiś zamaskowany osobnik i steroryzowawszy go rewolwerem, zrabował mu rower

wartości 300 złotych.

Tajemniczy napastnik, pozostawił w pobliżu miejsca napadu sw[...] zdatny do użytku rower.

Zawiadomiona o dok[...] dzie komenda policji pow[...] sku wszczęła poszukiwania[...] czyniły się do ujęcia pod[...] konanie napadu osobnika.

Ujętego osadzono w are[...] śledztwo trwa.

——::::——

Komedja na ławie oskarżon[...]

Wybryki niedoszłego zabójcy inżyn[...]

Ze Lwowa donoszą:

Inż. Szymon Lwów ma sklep radjotechniczny, połączony z warsztatem. W zakładzie tym od roku 1928 ginęły rozmaite rzeczy, jak słuchawki, części składowe radjoaparatów i t. d.

Pracodawca, zupełnie słusznie — jak się później okazało — podejrzewał o kradzieże 19-letniego Marjana Węgielskiego, radjotechnika i

wydalił go ze służ[...]

W listopadzie zgłosił się [...] wa Węgielski z prośbą o p[...] jęcie go do pracy.

Ponieważ Węgielski był d[...] botnikiem, inż. Lwów przyjął [...] cy, ale niestety, kradzieże [...]

znowu powtarza[...]

a Węgielski po dokonaniu ich [...] ka dni do sklepu nie przycho[...]

W dniu 26 listopada Węg[...] gotowywał się do zastrzelenia [...] codawcy.

Posłał list do swojej zna[...] steinówny Marji, w którym [...] że za wykorzystywanie go w [...] nie w łeb" inż. Lwowowi, [...] brawszy rewolwer Mauser [...] 8 nabojami, udał się do sklep[...] wa.

Tutaj ze słowami „Ja sob[...] sprawiedliwość", z odległości [...] strzelił do inż. Lwowa, który [...] chu upadł na ziemię.

Strzał na szczęście chybił [...] cego już na ziemi dał drugi [...] dząc, że pozbawił już życia [...] strzelił po raz trzeci do przy[...] dącego w sklepie Konaszew[...] chcąc pozbyć się widocznie św[...] cia, ale i tym razem chybił.

Wczoraj Węgielski zasiadł [...] oskarżonych pod zarzutem [...] łowanego morderstwa i krad[...] i Uchman pod zarzutem zbr[...] ży.

Po przeprowadzonej rozp[...] no Węgielskiego na 15 miesi[...] nię usiłowanego morderstwa i [...] dwóch pozostałych uwolniono [...] kary.

W czasie ogłaszania wyro[...] przewodniczący r. Tertil pow[...] miesięcy" matka Węgielskie[...] nąwszy głośno upadła zemdl[...] mię, sądząc, że syna

skazano na 15 lat.

Na to skazany Węgielski [...] ; psychopata według opinji le[...] ciwszy na ziemię kapelusz, p[...] czeć i skakać przed Trybun[...] się na ziemię, to znowu po[...] gał i krzyczał.

Posterunkowy i woźny s[...] mogli początkowo obezwład[...] skiego, dopiero kiedy nadbie[...] cą kilku innych woźnych, na [...] wazji r. Tertila i obrońcy, d[...] oraz rodziny zdołano Węgiel[...] kilkunastu minutach częściow[...] Objąwszy wpół posterunkow[...] chał wyroku do końca.

Coś, co pachnie nowym skandalem.

Poznańscy „filmowcy" poszukują ofiar w Łodzi.

Łódź, 2 . 3. — Ostatni okres kryzysu gospodarczego cechuje charakterystyczna plaga, która w nienotowany dotąd sposób daje się we znaki społeczeństwu.

Plagą tą są licznie rozmnożeni oszuści, którzy żerując na niedoli ludzkiej, wabią bezrobotnych mirażem najcudowniejszych perspektyw, które w teorji wyglądają bardzo realnie, w praktyce natomiast są

zwykłemi oszustwami,

kolidującemi z literą prawa.

Najbardziej jednak rozpowszechnione są tak zwane atelier filmowe, zakładane przez różnego rodzaju podejrzane indywidua, których celem jest nabicie kiesy drogą obdarcia naiwnych.

Nie przebrzmiały jeszcze echa skandalicznej afery, jaką wykryto niedawno w Łodzi, gdzie ofiarą padło kilkaset osób — gdy oto znów mamy do zanotowania podobny wypadek.

Do redakcji naszej nadeszło pismo z Poznania, podpisane przez niejakiego Bartnickiego z prośbą o zamieszczenie w jednym z numerów załączonej wzmianki, która, jak pisze ów pan, „zainteresuje Czytelników i będą oni wdzięczni Szanownej Redakcji za poinformowanie ich o zamiarach poznańskich sfer kinematograficznych".

Wzmianka ta p. t. „Poznań zaczyna kręcić" mówi o tem, że „potrzebni są" do pewnego obrazu dwie kobiety: dama i młoda pani oraz amant i starszy pań. W końcu znajduje się adres· — „Zgłaszać się do S. Tylczyńskiego, kupca-przemysłowca, Poznań, ul. Skarbowa 12".

Nie chcemy przesądzać sprawy, ale naszem zdaniem to wszystko razem biorąc (młode panie panowie angażowani do filmu przez kupca, który szuka aktorów nie w Poznaniu, ale po różnych miastach woj. łódzkiego) jest mocno

podejrzane.

Władze bezpieczeństwa, które zdołały wykryć w Łodzi zakonspirowaną „placówkę filmową" — powinny bezzwłocznie wniknąć w tę tak bardzo podejrzaną sprawę — i zbadać personalja panów szukających artystów u nas w Łodzi.

Należy zaznaczyć, że podobne pismo i wzmianki rozesłane zostały do wielu pism wychodzących na terenie naszego województwa.

——:-o-:——

Matka oddała krew dziecku.

Wzruszająca scena w szpitalu.

Z Warszawy donoszą:

Niezwykły wypadek zdarzył się ostatnio w jednym ze szpitali w Warszawie.

Na oddziale chirurgicznym przebywał

chłopczyk, lat 7-miu.

Stan chorego dziecka był groźny, lekarze uznali za konieczne, celem podtrzymania życia — transfuzję krwi. W tym celu zamówiono specjalnego „dawcę" krwi.

Sprzeciwiła się temu jednak matka która, snadź nastraszona ostatnim wypadkiem z zastrzykiem krwi choremu wenerycznie, oświadczyła, że może ofiarować swoją krew i nie pozwoli na zastrzyk obcej.

Daremnie lekarze perswadowali jej, że odjęcie potrzebnej ilości krwi może jej b. zaszkodzić. Matka

nie ustępowała.

Wreszcie musiano się zgodzić.

Transfuzji dokonano.

Stan zdrowia dziecka pomyślny.

Matka, osłabiona wskutek oddania krwi, leży, przebywając pod troskliwą opieką lekarską.

——::-::——

PIERRE VILLETARD.

Trzęsienie ziemi.

Savourel rozłożył dziennik wieczorny.

— A! — rzekł głosem obojętnym — trzęsienie ziemi.

Paweł Durtal drgnął i odwrócił się do nas.

— Przyznajcie, — rzekł, — że w naszym kraju podobne katastrofy nie wywołują głębszego wrażenia. Ludzkość naogół odznacza się solidarnością, ale fakty, dotyczące nas zbliska, bardziej działają na naszą wyobraźnię niż zjawiska odległe, przykre wprawdzie, ale mało prawdopodobne u nas. Trzeba przeżyć podobnie straszliwe momenty, by odczuć dreszcz grozy na wiadomość z poza morza. Co do mnie taki dreszcz przeszedł mnie właśnie.

Oczy wszystkich obecnych zwróciły się na Pawła Durtala. Westchnąwszy, wziął papieros i zapaliwszy go, ciągnął zwolna.

— Jest przykrym paradoksem, że kraje piękne i egzotyczne, które nas pociągają, częstokroć zwolennikom swym gotują tragiczne niespodzianki. Przez całe moje dzieciństwo marzyłem o Jawie. Gdy tam wylądowałem wreszcie, miałem dwiadzieścia trzy lata. Wuj mój, Stefan Paquerot, osiedlił się tam od dłuższego szeregu lat i po moim przyjeździe wprowadził mnie do koła znajomych, gdzie przyjęto mnie bardzo życzliwie. — Podziwiam Holendrów na obczyźnie. Ludzie ci nie wynaradawiają się całkowicie nigdy. Zachowują właściwości swego kraju, a w pałacach ich znajdujących się na wybrzeżu, odnajdywałem świeżość i dyskretną elegancję wnętrz lejdeńskich i harlemskich. Wnętrza jednak są zawsze ramami tylko. W jednem z nich poznałem Jadwigę, dziewczę o pełnych kształtach, wdzięczne i ruchliwe, lubiące grę w tennisa, a zwłaszcza tańce...

Białe bale w Buitzenorgu, jakże daleko jesteście! Nie były to jeszcze czasy fonografów, a w ukryciu za palmami łkały skrzypce. Gdy „Syreny" i nad „Błękitnym Dunajem" oraz staroświeckie pawany, zapomniane dziś zupełnie.

Wówczas budziły tęsknotę wśród nocy roziskrzonych gwiazdami, przy gorącem tchnieniu kwiatów podzwrotnikowych.

Nie wiem, czy jest wam wiadomo, że Francuzi odgrywają tam pierwszą rolę. Powodzenie, jakiego doznałem wśród młodych panien, schlebiało mi, lecz nie odurzyło mnie, a to dlatego, że od pierwszej chwili poznania zakochałem się w Jadwidze i to uwolniło mnie od asystowania innym.

Jadwiga była blondynką o złotych włosach, z ogromnemi oczyma koloru porcelany, buziakiem z dołeczkami, dowcipnym noskiem i maleńkiemi uszami, podobnemi do różowych muszelek, które rozgniataliśmy pod stopami, przechadzając się po wybrzeżu. Z tem wszystkiem wstydliwa, ale na modłę własną, z wdziękiem i prostotą, wykluczającą wszelkie ukryte myśli.

We Francji przywykłem do flirtu. — Wobec Jadwigi Zuylen zachowywałem się bardzo dyskretnie, co nie znaczy jeszcze, byśmy w uścisku tanecznym nie odczuwali tajemnej naszej łączności... Ale raje na tym świecie są tylko ziemskie, a i my także nie byliśmy aniołami.

Pewnego dnia, a właściwie kiedyś o świcie, gdy zmęczeni muzykanci zdrzemnęli się nad swojemi instrumentami, Jadwiga, zawsze pełna ożywienia, wystąpiła z propozycją wycieczki na wygasły wulkan.

Jawa — jak wiecie — jest wyspą wulkaniczną. Straszliwe te potwory od czasu do czasu budzą się do życia. — Wówczas kratery spały od lat dwudziestu i uspokojona wyspa uśmiechała się na widok groźnych swych wulkanów.

— Na wulkan? — zawołałem. — Jest to chyba połączone z niebezpieczeństwem.

— O! Francuz się lęka! — zauważyła jedna z pań.

Nie zniosłem podobnego upokorzenia.

— A więc kiedy? — zapytałem. — Jestem do usług.

Wybraliśmy się istotnie kilka godzin później. Ta wycieczka w kółku znajomych miała być zwyczajnym piknikiem, w tym kraju jednak o warunkach odrębnych trwać miała całe trzy dni. W wycieczce brała udział tylko młodzież. Łatwo sobie wyobrazicie moją radość. Była wielka i głęboka i obiecywałem sobie nadmiar szczęścia.

Czterdzieści mil koleją wśród pól kukurydzy i ryżu, a u celu podróży wsiedliśmy do dwóch powozów, które zawiozły nas wgłąb czarodziejskiej wyspy. — Mieliśmy spędzić noc w małej wiosce i nazajutrz zwiedzić zbocze wulkanu. Siedziałem obok Jadwigi na wąskiej ławeczce i upajałem się światłem, zapachem kwiatów i bliskością mojej ukochanej. Ale czy wiedziała, co odczuwam? Niekiedy podłużne jej oczy unikały mojego spojrzenia, a lekki rumieniec ciepła fala oblewał jej policzki. Przyroda — widzicie — działa magicznie. Pod sklepieniem ciemnych lasów serce moje rozkwitało jak kielich kwiatu.

Wkońcu droga wreszcie unosiła się wzwyż i powietrze stawało się lżejsze. Następował zmierzch o fiołkowych cieniach, sylwetki gór zarysowały się w świetle wschodzącego księżyca, a w trawie brzęczały owady. Noc już zapadała, gdy Jadwiga wskazała mi w oddali migotliwe światła sąsiedniej wioski.

Nie była to już Jawa, ale inny, odrębny świat. Miałem wrażenie, że znalazłem się w ośrodku Sabaudji, tak przypominała się mała wioska o szemrzących, górskich potokach i świeżem powietrzu wyżyn.

Zatrzymaliśmy się w czystej i dobrze utrzymanej oberży, gdzie spożyliśmy kolację w wesołym nastroju, a potem, wobec dalszej podróży o świcie, wszyscy udaliśmy się do swych pokojów na spoczynek.

Około północy przebudziła mnie burza. Zrazu nie zrozumiałem jej charakteru. Białe światło księżyca srebrzyło szyby okienne, a grzmoty zdawały się pochodzić z wnętrza ziemi. Wreszcie łóżko moje zakołysało się, jakby wstrząsane wichrem i znienacka rozdarła się podłoga, stanąwszy otworem, gdy nad głową moją staczały się belki. Doznałem wrażenia, że ginę i przymknąłem oczy.

Gdy rozwarłem je znowu, siliłem się daremnie wyzwolić się z pod jakiegoś ciężaru, lecz ciało moje było ściśnięte, jak w kleszczach. Straszliwy ból miażdżył mi ramię — ach! było to straszne! Wtem ujrzałem Jadwigę. Leżała nieruchomo, jak i ja, napoły przyciśnięta kawałkiem blachy dachowej, a na czole jej pod jasnemi włosami widniała rana — wielka, krwawa gwiazda. Przemówiła do mnie złamanym głosem.

— Pawle, umieram... kochasz mnie, prawda?

— Kocham cię, — wybełkotałem — i żyć będziesz, Jadwigo.

Uśmiechnęła się blado i zaczęła śpiewać, a ja sądziłem, że straciła zmysły. Z wysiłkiem wyciągnąłem lewą rękę, by przygarnąć ją do siebie. Znalazła się tuż przy mnie tak, że dotknąć jej mogłem. Leżała nieruchomo, jęcząc cicho. Tak minęły cztery godziny — straszliwe god[...]y G świcie stra[...] tomność...

— Tak jest — ciągnął Dur[...] — było to trzęsienie ziemi, [...] kataklizm: dziesięć tysięcy [...] wic[...]k zniesionych z powie[...] Ale my oboje zostaliśmy ura[...] Przeżyliśmy katastrofę, która [...] dziny w Buitzenorgu pogrą[...] łobie.

Nie będę wam opisywał [...] kowej. Zniesiono nas na [...] łem zwichnięte ramię i dwa [...] mane. Co do Jadwigi poniosła [...] ranę, po której pozostała sz[...] Ale jej stan psychiczny wyma[...] bnienia i wielkich starań.

Po dłuższym czasie zoba[...] znowu w czarodziejskim og[...] czekiwałem tej chwili z upr[...] lecz nie przewidywałem [...] wstrząsu, którego doznali[...] przy tem spotkaniu. Jadwi[...] dłonią zasłoniła oczy na m[...] łkanie uniosło jej piersi.

— Lękam się — rzekła — [...] tego człowieka...

Pojąłem, że powinniśmy [...] wzajem. Byłem obecnie dla [...] wizją i wspomnieniem grozy [...] kwiatach, muzyce i tylu słod[...] znanych na szczęśliwej wys[...] straszliwych przeżyć zabiła [...]

Opuściłem Jawę, by nigdy [...] nie powrócić i starałem się [...] o Jadwidze... Czas mijał... A [...] stem stary: nadeszła pora [...] o najpiękniejszym okresie m[...]

Wracam myślą do cudow[...] du, zdaje mi się, że ramion[...] mują postać w białej muślin[...] przy blasku gwiazd... Lecz [...] tych chwil jest tak mglista [...] dy zadaję sobie pytanie, czy [...] sen tylko...

Tł[...]

SPORT

[S]ERCEM PRZY CZERWONYCH

jutro cała Łódź sportowa.

[Ter]minarz imprez sportowych na nadchodzą[ce] [d]ni przedstawia się pod względem jako[ściowym] jak i ilościowym okazale.

[Mamy] przedewszystkiem inauguracyjny mecz [ligowy] ŁKS. — Legja, prowadzony przez mię[dzynarodow]ego arbitra p. Raettiga, finały mistrzostw [bokserskich] okręgu łódzkiego, inauguracyjne [zawody] lekkoatletyczne (naprzełaj), zawody strze[leckie] o mistrzostwo Polski. Mistrzowskie spot[kania] w piłkę nożną i siatkową oraz zapasy i [zawody] pływackie na prowincji (w Pabjanicach [i Zgie]rzu) dopełnia reszty programu, którego [szczegó]łowy opis podajemy poniżej:

SOBOTA.

[Piłk]a nożna: O godz. 3.30 na boisku WKS. [rozegr]a mecz o mistrzostwo klasy A [WKS] z PTC. o tej samej porze na boisku [Straży] Wodnej Turyści spotkają się w meczu [towarzy]skim z drużyną Kadimah.

[Gry] sportowe: O godz. 6-tej w sali Siły w [siatkówk]ę żeńska odbędą się następujące me[cze o] mistrzostwo klasy A. ŁOZGS.: ŁKS — [Zjednoczo]ne, ŁKS — Kadimah; w siatkówkę [męską] YMCA — TUR. i ŁKS. — Hasmonea.

[Boks]: W sali Zjednoczonych o godz. 6-tej [półfinały] mistrzostw ŁOZB.

[Ping]-pong: Dalszy ciąg mistrzostw Łodzi [w kl.] A, B i C.

[Zebr]anie: O godz. 7-ej radzą w swym loka[lu sędz]iowie piłki nożnej, o 8-ej w Unionie dzien[nikarze] sportowi.

NIEDZIELA.

[Strzel]anie: O godz. 10-tej rano V korespon[dencyjn]e zawody strzeleckie o mistrzostwo Po[lski na] parku ŁKS.

[Lekko]atletyka: O godz. 10 i 11 rano biegi na[przełaj:] pierwszy dla stowarzyszonych na prze[strzeni] około 3000 mtr., drugi dla niestowarzy[szonych] na przestrzeni około 2500 mtr., Start [i meta] „Bzresów" na stadjonie ŁKS-u.

[Gry] sportowe: O godz. 10 rano w sali Siły [odbędą się] walki o mistrzostwo kl. A. w siatkówce [męskiej]. Odbędą się następujące mecze: TUR. [— YMCA], Kadimah — WKS., ŁKS. — Geyer i [Zjednoczo]ne — HKS.

[O go]dz. 4-tej po poł. w sali Ośrodka W. F. [w siatk]ówkę męską, zmierzą się następujące ze[społy]: Hasmonea — YMCA, Zjednoczone — Geyer, HKS. — TUR i ŁKS. — Absolwenci.

Boks: O godz. 11-tej rano w sali Teatru Popularnego finały mistrzowskie ŁOZB.

Piłka nożna: O godz. 11-tej rano o mistrzostwo kl. A. ŁZOPN. walczą: Widzew — WKS. (boisko Widzewa), Orkan — Bieg (boisko WKS.), towarzyskie spotkanie o tej samej porze rozegra Geyer na swym terenie ze Zjednoczonemi. O godz. 2-giej na boisku ŁKS-u drużyna Ib gospodarzy spotka się o mistrzostwo z Kaliskim K. S. Następnie odbędzie się o godzinie 4-tej

spotkanie ligowe

ŁKS. — Legja.

Ping-pong: Dalszy ciąg mistrzostw Łodzi w kl. A. B i C.

* * *

W Pabjanicach o godz. 11-tej rano w niedzielę Burza walczy u siebie z ŁTSG. o mistrzostwo kl A.

Poza tem odbędzie się w sali PTG. międzymiastowe spotkanie w zapasach między reprezentacjami Łodzi i Warszawy. Składy obu zespołów przedstawiają się następująco: Warszawa: waga kogucia Szajewski, waga piórkowa Kieruszyn, waga lekka Paczkowski, waga półśrednia: Upawski, waga średnia: Wierzchowiński, waga półciężka: Hochman, waga ciężka Pucięta. Łódź: waga kogucia: Albrecht (Unja), waga piórkowa: Meyer (Wima), waga lekka: Zawadzki (Makkabi), waga półśrednia: Militowski (Wima) waga średnia: Sulat (Kruschender), waga półciężka: Steperski (Kruschender), waga ciężka: Olesik (Unja). Jednocześnie odbędą się pokazowe zawody w podnoszeniu ciężarów, w których wezmą udział następujący zawodnicy: Gawrysiak, Łażny, Wiśniewski, Gerszon, Galicki, Kosiński, Kupertowicz. Sędziuje na meczu wiceprez. PZA. p. Kocz. Początek zawodów o godz. 11.30 przed południem.

W Zgierzu w niedzielę o godz. 4-tej po południu w basenie odbędą się zawody pływackie wychowanków Łódzkich Szkół Średnich pod protektoratem kuratora Okręgu Szkolnego p. J. Gadomskiego.

W kraju rozegrane zostaną następujące spotkania ligowe:

W stolicy: Warszawianka — Wisła, w Krakowie: Cracovia — Czarni, we Lwowie: Lechja — Garbarnia, w Poznaniu: Warta — Polonja.

[P]oznań wierzy w Ł. K. S.

Kilka słów pochwały.

[„Kurj]er Poznański" pisze:

[„Łódzki] Klub Sportowy" jest jedynym przed[stawiciel]em półmiljonowego miasta w lidze, co [nie] świadczy o obecnym spadku klasy w [Łodzi]. Zarząd ŁKS pracuje wytrwale nad roz[budową] boiska, nad uzupełnieniem drużyny, wre[szcie na]d jej poziomem gry, a znając energję pp. [...] i dyr. Skibickiego oraz ich doświadczenie jesteśmy przekonani, że ŁKS zajmie teraz

lepsze miejsce

w tabeli niż w roku ubiegłym. Brak rywala na terenie łódzkim pozwoli mu niewątpliwie na ściągnięcie większych, niż dotąd tłumów widzów, co wydatnie zasili kasę tego towarzystwa i przyczyni się do ukończenia rozpoczętych inwestycyj.

Intensywny trening „Warty".

Niechaj za Zielonymi pójdą Czerwoni.

[„Warta"] ligowa zabrała się rzetelnie do pra[cy. Obe]cnie przeprowadza się intensywny tre[ning, k]tórym kieruje p. Spojda były gracz „Zie[lonych"]. P. Spojda został zaangażowany w cha[rakterze] zawodowego trenera. W nadchodzącą niedzielę „Warta" wystąpi na meczu z „Polonją" w poniższym składzie: Fontowicz — Nowicki i Flieger Scherfke I, Wojciechowski i Scherfke II — Andrzejewski, Kniola, Banaszkiewicz, Sroka i Radojewski.

Międzynarodowy turniej walk zapaśniczych we Lwowie.

[Ze L]wowa donoszą:

[W pi]erwszych dniach kwietnia b. r. w budyn[ku] przy ul. Kopernika rozpoczyna się wielki [międzyn]arodowy turniej walk zapaśniczych.

Obok znanych w całej Europie zapaśników w turnieju tym m. in. wezmą udział: wielokrotny mistrz Polski i mistrz świata Teodor Szteker, Martynoff, Jaago, Sznejder i inni.

[S]port w kilku słowach.

Drużyna hokejowa AZS-u warszaw[skiego], pięciokrotny mistrz Polski otrzyma [od] międzynarodowej ligi hokeja na lodzie [nagrodę]. Ta przeznaczona jest dla zespołu pań[stwa], któremu uda się pięć razy zrzędu [zdobyć] mistrzostwo danego kraju. Dotychczas [nagrodę] zdobyły zespoły BSC Berlin i PPC.

Prasa zagraniczna niejednokrotnie wy[mienia] Kusocińskiego jako jednego z kandyda[tów na] mistrza olimpijskiego w biegu na 10 klm. [Obok] Kusocińskiego wymienione są nazwiska [...]rmiego, Wideo, Lippiegr itd.

(—) Walne zebranie Polskiego Związku Atletycznego załatwiło sprawę tegorocznych mistrzostw drużynowych Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów, dzieląc kluby na kilka grup, Łódź, a właściwie jej mistrz w podnoszeniu ciężarów, Bar-Kochba miała zmierzyć swe siły z mistrzem Warszawy Legją. Obecnie PZA z braku funduszów nie jest w stanie przeprowadzić mistrzostw drużynowych Polski. Ponieważ żaden z klubów nie będzie również w stanie przyjąć na siebie ryzyko, przeto prawdopodobnie mistrzostwa drużynowe Polski zarówno w zapasach jak i podnoszeniu ciężarów nie odbędą się.

[W]iosenne porządki w domach.

Generalna walka z brudem.

[Łódź], 27 marca. W związku z okresem wio[sennym] łódzkie starostwo grodzkie wydało po[lecenie, aby] fronty domów, szyldy i drzwi skle[pów za]błocone i zakurzone podczas zimy — [były o]czyszczone.

Przodownicy - dzielnicowi otrzymali polecenie przypilnowania tego rozporządzenia.

Od wczoraj — już dał się zauważyć dookoła oczyszczenia domów — ruch. Miasto wróci niebawem do swego normalnego wyglądu.

Cisza w wydziale przemysłowym magistratu.

Łódź, 28 marca. W ciągu bieżącego miesiąca wydział przemysłowy I-ej instancji otrzymał zaledwie kilka zgłoszeń o likwidacji

przedsiębiorstw handlowych.

Dowodzi to, że upadłości, które tak obficie notowano z końcem ubiegłego i z początkiem bieżącego roku — ustały oraz, że firmy, które nosiły się z zamiarem likwidacji — uczyniły to z początkiem roku w okresie wykupywania patentów

Nowe mundury starego typu dla łódzkiej policji.

Łódź, 28. 3. — Jak się dowiadujemy w ciągu bieżącego miesiąca wszyscy funkcjonarjusze policji państwowej w Łodzi otrzymają

nowe mundury

tego samego zresztą koloru i kroju, co w roku ubiegłym.

Jedni mundury już otrzymali, inni dostaną je jeszcze przed Wielkanocą.

Mundury te wydawane są każdego roku, płaszcze zaś co trzy lata.

Co nas po pracy rozweseli?

Wieczorne rozrywki Łodz.

Teatr Miejski: — po poł. Ulica, wiecz. Katarzyna.

Teatr Kameralny: — Kort. sport i miłość.

Teatr Popularny: — Konto X.

Teatr w sali Geyera: — Obrona Częstochowy.

Instytut Propagandy Sztuki: — Wystawa Listopadowa.

Dobry Wieczór: — Tysiąc pięknych dziewcząt.

Apollo, — I. Dusze w niewoli; II. Zaczarowany dywan.

Bajka: — Rycerze miłostek.

Casino: — W maleńkiej kawiarence.

Capitol: — wyspa zatopionych serc.

Corso: — I. Prawo pięści; II. Córka szeika.

Czary: — W sieci intryg.

Grand-Kino: — Nocna eskapada.

Luna: — Koniec świata.

Mimoza: — Głos serca.

Odeon: — Wesołe kobietki.

Oswiatowy: — Dla dorosłych. Rozkosze niebezpieczeństwa. Dla młodz. Walka o brylant.

Palace: — Anioł na bagnisku.

Przedwiośnie: — Bohater krwawej areny.

Resursa: — Halka.

Splendid: — Marokko.

Spółdzielnia: — Król królów.

Wodewil: — Miłość Kozaka.

Zachęta: — I. Szkocki express. II. Wiosna w Praterze.

WINSZUJEMY.

Jutro: Eustazemu.
Wschód słońca 5.22.
Zachód — 6.00.
Długość dnia 12.39.
Przybyło dnia 4.53.
Tydzień 13.

Radjo-kącik

Niedziela.

10.15. Nabożeństwo. 11.58. Sygnał czasu, kom. meteorol., program dzienny i repertuar teatrów i kin. 12.15—13.10. Poranek symfoniczny. 13.30—13.35 Muzyka gramof 13.35. „Uprawa, nawożenie i płodozmian", wygł. p. W. Pietrzak. 13.55—14—40. Omówienie Pasji J. S. Bacha (p. K. Stromenger). 14.10—16.55. Tr. z Amsterdamu. Pasja według św. Mateusza „Mathaeus Passion) J. S. Bacha 16.55—17.25. Program dla dzieci starszych. 17.25—17.40. „O sylwecie kobiecej w ciągu wieków" wygł. p. St. Machniewicz. 17.40. Rozmaitości. 18.05. Kom. sportowy. 18.10. Kom.: „Z przed stu lat. 18.15. Pogadanka muzyczna 18.30. Tr. I cz. „Parsivala". 20.15. Felieton. 20.30. Kwadrans literacki. 20.50. Pogadanka muzyczna 21.00. Tr. II cz. „Parsifala". 23. 20. Komunikaty.

Katowice, niedziela.

10.15. Nabożeństwo. 11.58. Sygnał czasu, komun. meteorol., program na dzień bież. 12.15. Poranek symfoniczny. 13.10. ks. B Rosiński: „Chrystus na krzyżu". 13.35. Odczyt rolniczy. 13.55 Omówienie Pasji J. S. Bacha. 14.10—16.55 Koncert Bacha z Amsterdamu. 16.55. Program dla dzieci starszych 17.25 Odczyt ze Lwowa. 17.40. Skrzynka pocztowa. 18.05. Program na dz. nast., 18.10. Kom. „Z przed stu lat" 18.15. Pogadanka muzyczna. 18.30. Tr. I cz. „Parsifala". 20.15. Felieton. 20.30. Kwadrans literacki 20.50. Pogadanka muzyczna. 21.00—23.20. Tr. II cz „Parsifala". 23.20 Komunikaty.

Koenigswusterhausen, niedziela, 1634,9 m.

11.30—11.55. E. Budnowski: „Ulica, jako teren życia naszych dzieci". 12.00. Koncert. 14.00 And. dla młodzieży. Dzieci grają własne utwory 14.45 Pieśni ludowe w wykonaniu podwójnego kwartetu wokalnego. 15.05. „W kraju Fritza Reutera" — Hans Poehlmann. 15.30. Sonatę Scharwenki na skrz. i fort. wyk. Werner Lywen i Erna Klein. 16.00. Koncert. 17.45. Program aktualności. 18.00. Dietzenschmidt. 18.40. „Duety Verdiego" — odczyt z ilustr. płyt gram. wygł. Feliks Stoessinger 19.25. Alfons Paquet czyta własne utwory. 20.00. Koncert popul. Do 24.00. Muzyka tan.

ODCZYT POSŁA BURDY.

W niedzielę, dnia 29 marca 1931 r. o godz. 11 rano w sali Ligi Mocarstwowego Rozwoju Polski, przy ul. Kościuszki 17, poseł Rudolf Burda (z grupy robotniczej BBWR) wygłosi ciekawy dla zagadnień współczesnych odczyt n. t. „Położenie gospodarcze i polityczne Polski".

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICA.

Londyn 43.37, Praga 377.15 — 379.15, Wiedeń 79.57 — 85. Zurych 58.20, Berlin wypłata na Warszawę. Katowice i Poznań 45.90 — 47.10.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn. Notowania końcowe. — Nowy Jork 4.85.92, Paryż 124.22, Berlin 20.38.5, Holandja 12.11.93, Bruksela 34.92 3/4, Włochy 92.76 Kopenhaga 18.16.5 Szwajcarja 25.24 7/8. Sztokholm 18.14 1/8, Oslo 18.16, Helsingfors 193.05, Wiedeń 34.56, Warszawa 43.37.

Paryż. Notowania końcowe. — Londyn — 124.22.5, Nowy Jork 25.57, Szwajcarja 492.00, Berlin 609.50.

Gdańsk. Notowania w guldenach gdańskich. 100 zł. 57.62 — 73, czek na Londyn 24.99 3/4, telegraficzne wypłaty na Warszawę 57.61 — 72.

BAWEŁNA.

Liverpool. 27. 3. Amerykańska, zamknięcie. Styczeń 6.08, luty 6.12, marzec 5.71, kwiecień 5.73, maj 5.76, czerwiec 5.80, lipiec 5.85, sierpień 5.89 wrzesień 5.92, październik 5.96, listopad 6.00, grudzień 6.04 loco 5.85.

Liverpool, 27. 3. Egipska, zamknięcie. — Styczeń 9.27, marzec 8.95, maj 8.85, wrzesień 9.13, listopad 9.13, loco 9.45.

Nowy Jork. 27. 3. Amerykańska. — Zamknięcie: loco 10.85.

Kontrakty: Styczeń 11.62 kwiecień 10.73, maj 10.84 czerwiec 10.94, lipiec 11.07, sierpień 11.16, wrzesień 11.27, październik 11.37, listopad 11.45, grudzień 11.53.

Nowy Orlean. 27. 3. Amerykańska, zamknięcie: styczeń 11.64, marzec 11.81, maj 10.86, lipiec 11.09, październik 11.39, grudzień 11.56, loco 10.59.

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej

TENDENCJA DLA DEWIZ PRZEWAŻNIE SŁABA.

Aczkolwiek zapotrzebowanie na dewizy zagraniczne na giełdzie walutowej było większe niż w dniu poprzednim, jednak nie przekraczało rozmiarów średnich. Tendencja miała odcień słaby. Dolarami Stanów Zjednoczonych wcale nie obracano. Kurs poprzedni był w żądaniu. — Kabel obniżył się o 0.1 gr. (na 1 dolarze). Dotychczas kabel był droższy o dziewięć dziesiątych gr., obecnie zaś różnica ta stanowi tylko osiem dziesiątych gr.. Dewizy na Paryż obniżyły się o 1 gr., na Włochy — o półtora gr., na Holandję — o 2 gr. oraz na Szwajcarję o 0.3 gr. Dewizy na Londyn, Nowy Jork, Pragę i Wiedeń obiegały po kursach niezmienionych wyżej natomiast o 4 gr. notowano dewizy na Budapeszt.

PAPIERY PROCENTOWE.

W złotych za 1 szt.: Poż. Inwest. 93.50, 93.25, Poż. Inwest. serje 98.50. W procentach nominaln. P. P. Konwers 49, L. Z. B. Rolnego 83,25, L. Z. B. Rolnego 94, L. Z. B. Gospod. Kraj. 83.25, L. Z. B. G. Kraj. 94 Obl. B. G. Kraj. 83.25, Obl. BG Kraj. 93. L. Z. T. K. Ziem. 52.75, T. K. m. Warsz. 52,25, L. K. m. Warsz. 57.75, 57.50, T. K. m. Warsz. 72.50, T. K. m. Lublina 77.75, T. K. m. Radom, 75.25, T. K. m. Siedlec 74.50.

MAŁE OBROTY POŻYCZKAMI PAŃSTW. NIEJEDNOLITA TEND. DLA PRYW. PAP. LOKAC.

Już od dłuższego czasu nie było tak mało notowań pożyczek państwowych, jak w dniu wczorajszym, gdyż tylko obracano dwiema pożyczkami. 4 proc. Prem. Inwestycyjna (sztuki zwykłe) zyskała na kursie 75 gr., natomiast za pełne serje płacono wyżej o zł. 1.50. 5 proc. Poż. Konwersyjna drobną poniosła, stratę (ćwierć proc.) 7 proc. i 8 proc. listy zastawne i obligacje banków państwowych utrzymały nadal swe dotychczasowe od dłuższego czasu ustabilizowane kursy. Na rynku prywatnych papierów lokacyjnych panowała tendencja niejednolita. 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie oraz 10 proc. L. Zł m. Lublina podniosły się o 25 gr., niżej zaś o 50 gr. notowano 5 proc. L. Z. m. Warszawy. Pozostałe listy zastawne a mianowicie 4 i pół proc. i 8 procentowe L. Z. m. Warszawy, 10 L. Z. m. Radomia oraz 10 proc. L. Z. m. Siedlec utrzymały dotychczasowy poziom kursowy.

AKCJAMI OBROTY MAŁE.

Napozór zdawało się, iż ruch akcjami się zwiększył gdyż sporo interesantów zebrało się przy trybunie akcyj metalurgicznych. Okazało się jednak iż pomimo głośnych rozmów i targów, obrotów dokonano mało przy tend. nieco słabszej. Najwięcej się interesowano akcjami Starachowickiemi. Z akcyj bankowych płacono za akcje Banku Handlowego kurs poprzedni. — Akcje Banku Polskiego obniżyły się o 50 gr. Z akcyj metalurgicznych Lilpopy początkowo utrzymane, w kursie zaś straciły 25 gr. Akcje starachowickie straciły na kursie 15 gr., aczkolwiek na początku zebrania płacono chętnie kurs wczorajszy.

Dopytywano się o Modrzejowskie i niektóre inne akcje, lecz do porozumienia między stronami nie doszło.

KURSY AKCYJ.

B. Handlowy 108, B. Polski 134.50, Lilpop 22, 21.75, Starachowice 12.15, 12.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa. 28. 3. Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych. Ceny rozumieją się za 100 klg. parytet wagon Warszawa. Żyto 21.75 — 22.25, pszenica 27 — 28, owies jednolity 26 — 27 owies zbierany 24 — 25, jęczmień na kaszę 23.50 — 24.50, browarny bez obrotów, mąka pszenna luksusowa 52 — 62 mąka pszenna 4-zerowa 45 — 52, mąka żytnia wdł. t. przep. 36 — 37, otręby pszenne szałe 19 — 19.50, średnie 18 — 19, żytnie 16.50 — 17, kuchy lniane 31 — 32, rzepakowe 19 — 20, groch polny jadalny 25 — 28, groch Victoria 30 — 32, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97 proc. 300 — 370, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97 proc. 300 — 425, wyka siewna 40 — 43, seradela podw. czyszczona 93 — 95, peluszka siewna 42 — 45, łubin niebieski 23 — 25, żółty siewny 38 — 42. Obroty zmniejszone. Tendencja utrzymana. Od dnia 27 b. m. obowiązują nowe standarty: dla żyta 693 g/l (118 f. hol.), dla pszenicy 742 g/l (126 f. hol.), dla pozostałych zbóż pozostaja bez zmiany standarty uchwalone dnia 7. 10. 1930 r.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro o godzinie 4 po południu powtórzenia „Ulicy" ze Stefanem Jaraczem. Ceny zniżone.

Dziś premjera komedji historycznej w 7 obrazach Alfreda Savoir'a-Poznańskiego „Katarzyna" (Le petite Catherine) — ostatni przebój Teatru Polskiego w Warszawie.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i dni następnych komedja Hirschfelda „Kort, sport i miłość".

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro wieczorem „Konto X".

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

PIOTRKOWSKA 295.

Dziś o godz. 8.15 wieczorem sztuka historyczna Z. Bośniackiej p. t. „Obrona Częstochowy."

[Komu] się szczęście uśmiechnęło?

[Dalsz]a tabela wygranych XXII [Pols]kiej Loterji Państwowej.

V KLASA.

Szesnasty dzień ciągnienia.

(Nieurzędowa).

[...] zł. na nr.: 181196.
[...] zł. na nr.: 77868.
[...] zł. na nr.: 8055.
[...] zł. na nr.: 26075 51564 118434.
[...] zł. na nr.: 33325 91432 172990 197735.
[...] zł. na nr.: 779 76853 160538 173481 [1]74016 180703 186656 190096 191570 202911 [2]06133.

[...] zł. na nr.: 3760 14750 15793 17806 [1]9432 19530 20503 27476 32972 35837 38984 [4]2275 47904 49176 51029 53159 54457 54836 [5]5860 72051 77279 23594 81451 82440 82727 [8]5368 87600 89741 96688 103298 109121 [1]09351 111752 115486 119035 125601 131174 136376 137212 140414 142273 146859 146877 147570 148249 148464 157165 163021 164266 165273 168614 173853 174466 174544 186904 189221 198883 199164 199166 200375 200466 204407 204856 205435 206133.

[...] zł. wygrały numery następujące:

[...] 715 64 65 88 983 1637 2023 127 80 88 [...] 641 909 88 919 38 77 3011 240 370 460 [...] 422 4013 157 309 484 772 941 5091 97 410 550 718 863 925 51 6425 672 919 92 7076 187 311 670 83 777 84 8214 84 433 569 60 9626 57 83: 83 92 917.

10135 347 472 757 880 991 11045 118 19 229 320 451 12029 155 245 443 824 900 13294 421 551 769 899 14022 423 28 92 617 15181 296 433 572 16050 332 509 803 54 17124 209 447 560 533 18365 572 90 705 26 963 19026 100 295 372 90 537 608 67 909 67 99

20235 359 93 543 671 753 21055 538 609 34 22242 405 514 628 746 850 23218 421 28 442 542 24489 569 70 82 619 32 73 995 24150 545 79 669 774 810 70 26046 456 952 27031 658 80 758 28030 123 200 78 421 540 81 973 29088 173 239 374 422 25 42 878.

30126 474 31123 68 531 618 75 786 32012 70 106 84 237 44 353 450 708 994 33189 511 72 74 96 659 879 34028 269 301 35 650 66 819 925 35052 118 89 209 359 684 708 21 846 36018 393 428 73 501 913 37127 417 77 685 947 38048 197 247 321 39009 122 92 251 514 909.

40078 175 220 79 389 448 548 703 11 35 838 41032 36 42107 85 254 77 464 597 664 44007 136 95 272 345 59 94 541 61 648 923 45460 85 620 877 6238 329 417 96 738 964 47087 248 322 509 700 14 909 48091 212 542 43 647 84 717 888 992 49010 151 257 631 63 768 963.

50158 78 210 397 816 51019 173 215 723 812 41 52118 224 25 54 307 92 469 926 63 65 607 872 53135 547 95 719 29 896 54031 719958 55104 660 758 56057 141 75 291 364 515 57048 305 661 70 94 819 75 984 58130 208 431 557 665 731 39 846 95 917 76 82 59218 643.

60022 25 59 553 77 694 924 61340 42 464 555 95 680 997 62058 69 238 94 609 44 83 815 87 63135 488 564 80 850 64097 294 450 531 712 14 65161 227 327 407 52 605 880 925 66138 403 697 99 797 964 93 67091 148 68019 35 166 69109 303 420 653 854.

70151 240 664 700 71052 133 200 315 417 558 617 915 94 72121 60 65 303 713 88 878 73012 203 32 524 913 71 74120 78 95 535 975 75149 226 413 609 912 37 76030 684 835 951 77090 119 653 96 840 78030 134 94 450 504 644 734 813 919 79139 61 84 269 494 706 54 96.

80044 111 76 563 626 766 80 854 982 81017 495 522 681 751 894 82393 402 98 60 517 52 791 987 83040 195 206 427 751 64 85 84054 113 55 537 85450 73 86087 237 70 71 652 73 840 84 924 84 87054 156 307 89 432 651 900 88069 92 230 31 429 802 43 89056 185 379 633 71 749 845.

90302 28 500 717 866 974 91399 539 781 992 92104 581 730 841 93025 325 433 462 549 607 871 978 94361 454 532 972 95108 50 248 75 582 732 873 918 54 96042 99 672 834 902 35 98178 266 451 916 99040 424 571 662 739 91 951.

100221 101423 45 605 37 904 26 102215 46 372 425 585 605 46 84 703 835 38 91 103018 106 93 770 829 104018 501 77 783 813 105124 230 67 545 53 605 725 56 106118 290 940 107022 240 314 18 737 932 85 108278 332 471 95 658 849 498 109810 39 97.

110238 573 81 664 836 111131 56 586 636 61 708 851 91 112076 679 796 839 77 113002 76 151 66 550 790 805 114619 34 66 996 115098 181 298 116142 219 640 707 80 915 117248 300 650 987 18076 228 453 739 976 119031 172 285 320 97 401 765 848 951.

120403 37 566 76 673 876 998 121441 587 904 123071 90 142 306 31 54 497 995 124049 186 613 952 80 125045 163 768 827 32 62 126131 231 44 305 647 775 92 127073 273 308 65 480 551 128053 60 199 324 800 75 129614 722

130008 25 86 141 349 478 95 592 131176 261 476 505 86 699 755 811 132027 34 62 409 542 51 133357 84 532 45 835 944 134089 209 19 4444 135220 598 771 861 136202 82 306 42 635 850 908 39 137640 42 60 80 138598 139184 229 88 365 474 7.6.

140045 122 63 141006 146 64 201 420 37 513 719 23 84 816 935 142634 748 801 143833 923 62 92 144059 107 44 56 305 76 79 468 528 89 708 80 145398 548 767 90 146062 152 306 434 588 612 909 73 147039 47 79 200 400 508 148650 987 149053 666 993

150004 142 498 646 83 891 151093 570 902 152105 895 944 153022 96 123 83 599 836 905 51 154254 346 52 84 674 802 946 57 59 155028 290 338 485 618 719 829 946 68 156037 416 92 504 50 96 614 157310 463 604 32 708 858 158163 353 82 492 624 784 812 37 935 159009 251 424 35 72 588 518.

160047 105 54 574 841 938 56 161047 406 18 637 745 162418 781 900 80 163283 413 565 627 83 735 46 164135 518 47 75 78 610 783 165124 45 204 58 362 691 737 82 924 28 166073 142 223 339 471 586 679 872 973 167648 73 811 37 168028 111 555 869 74 956 169005 496 526 30 74 683.

170018 45 42 75 216 19 71 692 807 920 96 171023 06 73 61 134 316 19 94 539 97 943 172025 112 216 721 802 941 173079 104 174065 127 450 545 862 175090 233 552 621 738 176159 72 240 385 723 37 177027 61 212 85 92 388 96 460 916 73 763 869 178314 527 631 861 980 179238 39 410 509 674 809 16 33 907

180016 77 86 264 409 82 504 181091 405 675 721 947 182024 314 70 464 732 905 41 183195 956 184046 136 256 66 356 707 857 991 185231 356 83 409 81 537 631 33 763 868 912 186271 324 542 678 773 99 903 187190 212 742 923 188134 234 67 376 78 487 604 99 189109 56 226 43 323 80 88 945 50.

190023 79 80 319 79 449 621 67 70 732 191229 366 903 192054 477 514 66 733 825 74 944 193035 50 68 77 195 361 566 79 624 82 776 940 57 194130 55 862 961 195263 606 743 44 911 196168 321 508 648 786 197017 128 57 705 887 198302 63 227 425 548 93 681 92 752 77 855 199244 333 957.

200141 219 311 598 634 734 70 90 943 201022 268 83 323 453 79 591 682 707 61 202104 36 63 290 423 849 77 912 13 41 203112 222 371 423 55 502 17 30 821 975 204473 559 835 205161 78 741 808 917 206053 60 307 459 98 710 819 915 207403 25 898 975 208530 61 96 676 760 209048 173 309 08 780 804 955

Mumja bohaterką procesu.

Ponury łańcuch nieszczęść.

Londyński sąd w tych dniach przystąpił do rozpatrywania oryginalnej sprawy sądowej, w której przedmiotem spornym jest mumja egipska o niezwykle

romantycznej historji.

Spór o posiadanie mumji powstał pomiędzy spadkobiercami znanego kolekcjonera Man'a i niemniej sławnym londyńskim antykwarjuszem Shelding'iem.

Mumja ta przejawia jakąś demoniczną siłę i każdy, kto się z nią styka, przeżywa jakieś

wielkie nieszczęście.

To było przyczyną tak częstej zmiany właścicieli mumji. — Spadkobiercy Johna Man'a oraz antykwarjusz Shelding widocznie czują się wolni od zabobonnego lęku i za wszelką cenę starają się posiąść mumję, tak, jak ich poprzednicy starali się jej pozbyć.

Mumja ta została znaleziona

przed 60 laty

przy odkopywaniu starożytnych grobów. Zamknięta jest ona w drewnianej skrzynce, na wieku której wymalowana jest kobieta przedziwnej urody. Udało się ustalić, że mumja ta zawiera szczątki Amen Ra, która żyła na 1500 lat przed naszą erą.

Dziadek obecnie procesujących się osób, antykwarjusz Man nabył tę mumję w Egipcie. Już w drodze do Anglji mumja przejawiła swą tajemniczą siłę i Man przybywszy do Londynu stwierdził, że podczas jego nieobecności zbankrutował bank, w którym znajdowała się większa część jego kapitałów. Współtowarzysz Man'a, który pierwszy wyszukał mumję w Kairze, zachorował i zaraz po przybyciu do Londynu zmarł na

tajemniczą chorobę.

Po kilku miesiącach Man oddał mumję swej siostrze, która postanowiła umieścić ją w salonie. W tym czasie mumja została sfotografowana. Fotograf, który robił zdjęcie, powracając z mieszkania pani Man do swej pracowni, wpadł pod omnibus i został na miejscu zabity.

Znany egiptolog Robinson, który opracowywał wówczas monografję Amen Ra, przybył do mieszkania, gdzie znajdowała się sławna mumja. Zanim jednak ukończył pracę, zmarł nagle na krześle, siedząc obok mumji.

Dziennikarz, który napisał o tem obszerny artykuł i potraktował ironicznie niezwykłe właściwości mumii w kilka dni po ukazaniu się artykułu przeżył tak wielkie nieszczęście rodzinne, że kilka miesięcy musiał leczyć się w sanatorjum

dla nerwowo chorych.

Wszystko to skłoniło panią Man do pozbycia się mumji i ona oddała ją jednemu ze zbieraczy starych monet, który interesował się archeologją, a nie odczuwał lęku przed mumją.

To był stary kawaler. Wkrótce po przewiezieniu mumji do siebie ożenił się z 25-letnią kobietą, która w tydzień po ślubie zdradziła go. Ten wypadek tak podziałał na starca, że popełnił on samobójstwo.

Znany londyński karykaturzysta narysował wtedy zjadliwą karykaturę nadprzyrodzonej siły mumji, a raczej wiary londyńczyków w tę siłę. W kilka dni później uległ on katastrofie, w której

stracił prawą rękę

i musiał porzucić zawód rysownika.

Tymczasem John Man umarł i w ciągu ostatnich 10 lat mumja przechodziła z rąk do rąk, póki wreszcie nie znalazła się w antykwarjacie Sheldinga.

Obecnie wnuki Man'a twierdzą, że mumja w swoim czasie nie była podarowana, a oddana na przechowanie, Shelding zaś twierdzi, że otrzymał ją w podarunku od posiadaczy, którzy marzyli tylko o tem, aby się jej jak najprędzej pozbyć.

Greta Garbo nie gardzi

sukienką perkalikową.

Znana gwiazda filmowa Hollywood, Greta Garbo, wypowiedziała wojnę wszystkim dziennikarzom i fotografom prasowym.

W życiu prywatnem jest niesłychanie

skromna i prosta.

Pielęgnuje sama swój wspaniały ogród z pietyzmem niezwykłym. Hucznych przyjęć nigdy nie urządza, a przyjmuje jedynie najbliższych przyjaciół.

Jest oszczędna w wydatkach. W domu nie gardzi sukienką perkalikową a jej strój spacerowy rzadko kiedy zrobiony jest z materjałów droższych od fularków.

TĘGA NOGA MODYSTKI

powodem ciekawej sprawy sądowej.

W paryskim sądzie apelacyjnym odbyła się ostatnio sprawa znanego chirurga francuskiego dr. Dugeariet, który dokonał nieudanej operacji estetycznej.

Mimowolną ofiarą dr. Dugeariet padła młoda modystka m-lle Levard, która „cieszyła się"

zbyt tęgiemi nogami.

Panna Levard uważała, że tęgie nogi szpecą kobietę i dlatego zdecydowała się drogą operacji upiększyć swe nóżki. Zwróciła się do dr. Dugeariet z prośbą o dokonanie operacji. Ten zgodził się.

Pacjentce wycięto nadmiar tłuszczu w łydce, a następnie rana została zaszyta.

Na nieszczęście operacja [...] się i wystąpiło zakażenie na [...] Po 2 tygodniach m-lle Levard [...] no powtórnie, tym razem jedna [...]

została amputowana.

Z powodu wszczętej sprawy [...] dr. Dugeariet został skazany w [...] instancji na 200 000 franków [...] wania dla modystki.

W sądzie apelacyjnym sprawa [...] jęła zupełnie inny charakter. [...] no bowiem pytanie, czy lekarz [...] dokonać estetycznej operacji [...] dzania pacjentów, a właściwie [...] o możliwości groźnych następstw [...] nych operacyj. Oskarżony twierdził [...] panna Lavard na kolanach błagała [...] usunięcie strasznego — jej zdaniem [...] defektu. Jako lekarz nie mógł

odmówić prośbie pacjentki.

Prokurator wystąpił zasadniczo [...] ciwko podobnemu stawianiu [...] Twierdził on, że chirurg nie [...] nie może poddawać się życzeniom [...] prysom swych pacjentek, jeśli [...] nie jest wyłącznie ze względu [...] wanie zdrowia czy życia chorego [...] cje estetyczne nie należą do tej [...] i w razie błagań i nalegań pacjentki [...] ży je kierować nie na salę operacyjną

lecz do psychjatry,

pod którego opieką powinny się [...] podobne osoby, jak m-lle Levard.

W obronie oskarżonego wystąpił [...] dykat chirurgów paryskich [...] nik, który dowodził, że każdy [...] zarówno chory jak i zdrowy jest [...] nym „gospodarzem"

swego ciała

ma niem prawo rozporządzać [...] własnego uznania. Lekarz jest [...] konawcą woli pacjenta.

Ze względu na zasadnicze [...] nie tej kwestji sąd apelacyjny [...] sprawę odroczyć i zebrać [...] opinje wśród ludzi nauki, lekarzy [...] nych.

—:x:—

Skutki wiosennych przeziębień.

Lekceważona, ale przykra choroba

Skłonność do katarów.

KATAR NOSA.

Przy ostrym katarze nosa wydzeliny początkowo są wodniste, niemal przezroczyste, następnie śluzowate, a wkoncu może i ropne. Przyczyną kataru głównie wszelkiego rodzaju zaziębienie, niekiedy grypa lub inna infekcja. Skłonność do kataru poszczególnych jednostek jest bardzo rozmaita. Katar ogranicza się nietylko na błonach śluzowych jam nosa, przedzielonych przegródką, ale rozciąga się także w słabszym lub silniejszym stopniu na jamy sitowe, szczękowe i czołowe, pozostające w związku z nosem. Od zajęcia tych poszczególnych części zależą objawy kataru, uzewnętrzniające się w wydzielinie, opuchlinie i zaczerwienieniu nosa, bólu głowy, ogólnem przykrem samopoczuciu i bólu oczu i szczęk. Poza tem niekiedy występuje przykry objaw jakby naprężenia nasady nosa i policzków skutkiem opuchnięcia błon śluzowych. Głównym celem leczenia kataru jest usunięcie tej opuchliny oraz uniknięcie infekcji jam bocznych. Leczenie polega na świetlnych kąpielach głowy, użycie środków antynewralgicznych i leżeniu w łóżku.

O ile katar przechodzi w stan chroniczny, utrwala się opuchlina błon śluzowych, co doprowadzić może do tworzenia się polipów. Chorzy wówczas narzekają na zatkanie nosa, osłabienie powonienia,

niemożność oddychania przez nos

i stałe zajęcie nosa i gardła. Stan podobny wywołać także może chroniczny katar oskrzeli albo objawy astmy. Niekiedy nasuwa się wówczas konieczność zabiegu chirurgicznego. Chcąc temu zapobiec zawczasu, należy wystrzegać się zaziębienia, nosić odpowiednie ubranie i zmieniać je, gdy zostało przemoczone. Przy zaziębieniu wywołać poty, gorącą herbatą lub aspiryną oraz starać się o równomierną temperaturę pokojową.

Chroniczne katary powstać też mogą z przyczyn, związanych z zawodem. — Szkodliwy wpływ wywiera pył kamienny lub wapienny, zwłaszcza przy wilgoci i zimnie, następnie pył z mąki, metali, węgla, tytoniu, czekolady itd

Również i wyziewy kwasów

w zakładach przemysłowych wywierają szkodliwy wpływ na błony śluzowe — W ciężkich wypadkach pomóc może jedynie zmiana zajęcia.

KATAR GARDZIELI.

Katar gardizeli powstaje na zasadzie wydzieliny z nosa, przedostającej się tutaj z połączonej z gardzielą jamy nosowej. Większość czy to suchych zapaleń, czy też zapaleń z wydzieliną, z nosa przenosi się do gardzieli. Ważne co do tego znaczenie posiada konstytucja człowieka. Są ludzie o odpornych i wrażliwych błonach śluzowych. Częstokroć także katar gardzieli wynika

z powodu powiększenia migdałków,

zamykających z tyłu przewód nosowy. Zmusza to do oddychania ustami, co głównie naraża na przeziębienie. Skłonność do katarów gardzieli występuje także u osób z wadliwym ustrojem szczęk i uzębienia, oddychających ustami. Cierpienia jamy ustnej, zapalenia dziąseł i zębów przenieść się też mogą na gardziel. W równym stopniu chroniczne zmiany w błonach śluzowych gardzieli występują naskutek nadużycia nikotyny i alkoholu, spożywania zanadto gorących lub za ostro przyprawionych pokarmów.

Zapobiec można katarom gardzieli przy starannem utrzymaniu ust, zwłaszcza czystem utrzymaniu zębów sztucznych, umiejętnem wycieraniu nosa t. j. każdej strony oddzielnie, pozostawiając drugi otwór nosa wolny, aby śluz wydostać się mógł nazewnątrz i nie został wpędzony przez tubkę Eustachjusza do ucha wewnętrznego, gdzie wywołać może zapalenie. Częste płókanie gardzieli jest także ważnym środkiem zapobiegawczym, ale i to także wymaga umiejętnego zastosowania. Przy płókaniu gardzieli należy głowę odchylić wtył i starać się wydawać nie zwykły dźwięk „oa", ale „ong" lub „ang". Jeżeli się to uda, woda odpływa nosem. Usuwa się tym sposobem flegmę oraz skłonność do chrząkania. Przez rozpylanie (ale nie pendzlowanie) mentolu, chlorku cynku i słabych roztworów jodu osiąga się także dobre rezultaty przy zapaleniu błon śluzowych gardzieli.

KATAR KRTANI.

Katar krtani wynika przy zapaleniach nosa i gardzieli, gdy infekcja dolnych dróg oddechowych przez tchawicę przedostaje się do górnej jej części — krtani. Katar krtani jako zjawisko odosobnione występuje tylko przy głośnem mówieniu lub krzyku. Krtań — organ głosu — zachorować może bez wszelkiej infekcji, jedynie na podstawie błędnego używania głosu. Na katar krtani zapadają przeważnie mówcy z zawodu: kaznodzieje, nauczyciele, recytatorzy, śpiewacy, aktorzy i t. d.

Ostry katar krtani wywołuje ogólny stan niedomagania, któremu częstokroć towarzyszy gorączka. Objawia się ponadto

przykrem łechtaniem w gardle,

paleniu i drapaniu w okolicy dróg oddechowych, potrzebą chrząkania, podrażnieniem do kaszlu bez wydzieliny i głównie chrypką. Wszystkie te objawy zresztą niekiedy już istnieją i bez kataru krtani, wywołane nadużyciem głosu. Gdy jednak katar zostanie ustalony, zaleca się zupełne wykluczenie mowy, bowiem i szept jest szkodliwy, gdyż nadwyręża struny głosowe. Zaleca się środki, uśmierzające kaszel.

Kataru krtani nigdy lekceważyć nie można. Przy długiej chrypce porada lekarza jest konieczna, bowiem zwłaszcza w starszym wieku za tym pozornie błahym symptomatem ukrywać się może poważne cierpienie nawet wówczas gdy dobry wygląd człowieka nie zdradza żadnej choroby.

Premjer na... ośle.



Ismail Zedki Pasza egipski premier, jedzie na ośle podczas zwiedzania Luxoru

Fortepian — „ięczypudło".

Wspomnienia Szaljapina.

W pewnej rosyjskiej gazecie emigranckiej opisuje Szaljapin ciekawe wspomnienia z swej karjery artystycznej.

— Próżno szukałem pracy i próżno starałem się nawiązać stosunki z różnymi impresarjami. Kiedy wszystko zawiodło, nająłem salę sam, salę brzydką i małą od jednego z mych znajomych. Trzeba było również

wypożyczyć fortepian.

Z wielkim trudem zdobyłem jakieś stare jęczypudło, od miesiecy niestrojone. Zamówiłem pianistę i zaczęliśmy koncert na — własny rachunek.

Chcieliśmy zaczynać, cóż, kiedy na sali było tylko dwu ludzi. Ich zjawienie się i ich odzież nie bardzo nam przemawiała do przekonania. A jednak oni byli jedynymi w całym Petersburgu, którzy zainteresowali się naszym koncertem, którzy zdawali się wierzyć w nasz talent. Dla tego stali się nam odrazu miłymi i drogimi gośćmi.

Przejednany ich uznaniem, stanałem na podjum i spytałem z najwdzięczniejszym uśmiechem, na jaki się zdobyć umiałem: — Jeśli panowie nie będą mieli nic przeciwko temu, to

poczekamy jeszcze chwilę.

Na to odpowiedział mi mrukliwy głos: — Poco czekać? Zaczynajcie! Przecież czekamy tutaj na fortepian, aby go zabrać zpowrotem!...

W dziesięć lat potem święcił Szaljapin swoje największe triumfy, nietylko w Rosji, ale w całej Europie i Ameryce.

Sprzedana góra Mojżesza.

Nowe odkrycia archeologów.

Władcy arabscy Transjordanji, do których należą okolice i góra Nebo [...] się od kilku już lat sprzedać [...] tek najwięcej ofiarującemu. W [...] maczenia Biblji, z wierzchołka [...]

po raz pierwszy ujrzał Mojżesz

ziemię obiecaną i tam też [...] chowane jego prochy. W [...] góra Nebo należy do najstarszych [...] cenniejszych tradycyj historji [...] a Arabowie, którzy o tem [...] wiedzą — podnoszą stale cenę [...] ży całości. Niedawno temu [...] ciszkanów zamierzał nabyć [...] lem rozpoczęcia archeologicznych [...] kopalisk i wybudowania na górze [...] ła. Wygórowana jednak cena [...] na przez Arabów, uniemożliwiła [...] akcję. Ostatecznie jednak — [...] z Jerozolimy „Corriere della Sera" [...] Arabowie porozumieli się z [...] mi i archeolog prof. Futtrer [...] już wstępne prace u stóp [...] góry, w mniemaniu, że znajdzie

grobowiec proroka Jeremjasza,

który, jak wiadomo, umarł po [...] szem zburzeniu świątyni Salomona [...] czasie wstępnych prac natrafiono [...] nie na liczne jaskinie, w których [...] ją się grobowce. Są one jednak [...] ne tak głeboko pod ziemią, że [...] szych poszukiwań są niezbędne [...] przygotowania. Dotąd już [...] uczony odkrył na ścianach [...] bowców liczne rysunki, oraz [...] roglifów.

—x-x—

Złowieszcze źródło.

Panika wśród mieszkańców.

W tych dniach rozeszła się, wywołując żywe zaniepokojenie w Szwajcarji, pogłoska jakoby „źródło śmierci" lub też „źródło głodu" w Ried, wpobliżu miasteczka Bienne, ponownie wytrysnęło z podziemia. Wiadomości jednak podane z ramienia rządu, który musiał interwenjować, by uspokoić ogół mieszkańców, zaprzeczają prawdziwości

krążących wersyj.

By zrozumieć popłoch ludności, należy przypomnieć, że „źródłem śmierci" niejednokrotnie już interesowali się geolodzy całego świata, bądź to ze względu na jego tajemnicze pochodzenie, bądź też dla związanych z każdorazowem okazaniem się wody w źródle groźnych wydarzeń światowych. W czasie wielkiego głodu, jaki panował w Europie w r. 1816, zauważono po raz pierwszy [...] jawienie się

fatalnego źródła.

W r. 1867 — gdy nastąpiła [...] ka posuchy, źródło ukazało się [...] nie. Wówczas w licznych [...] ziemia na cmentarzach [...] wskutek zabójczych wyziewów [...] wiele osób zmarło na [...] mię. Trzynaście lat później [...] działaniu źródła towarzyszyły [...] ne upały i straszliwe katastrofy [...] łowe, które stały się powodem [...] czonych nieszczęść, m. in. [...] jeziorze Bienne parowca [...] jącego 150 ludzi na pokładzie [...] zaś źródło pojawiło się w r. [...] wybuchem wojny światowej.

—::—

Fabryka ruchomych domków.

Przewozić je można na samochodach ciężarowych.

Steel Fram House Company w Long Island rozpoczęła produkcję masową gotowych domków, dostarczanych nabywcom w zupełnie wykończonym stanie na automobilach ciężarowych. Parterowe domki, długości 13 m. 30 ct., szerokości 3 mt. 60 ct.,

mają szkielet stalowy,

ściany i dach z asbestu; zawierają pokój mieszkalny, kuchnię, łazienkę, pokój sypialny, dwa schówki. Pobudowane na kozłach, z łatwością dają się załadować na platformę samochodową, ustawić na odpowiednio przygotowanych fundamentach lub słupkach cementowych.

Cena domku — 1897 dol., warunki płatności dla posiadacza własnego placu 10 proc., to jest 190 dol., przy dostawie, gotówkę, resztę na dziesięcioletnie spłaty — wynoszące 19 dol. z centami miesięcznie.

Podsłuchane.

RADA.

Pani Marja wybiera się w podróż morską. Szalenie się boi choroby morskiej.

— Panie doktorze, — pyta lekarza, — co mam jeść przed rozpoczęciem podróży?

— Polecam pani tylko najtańsze dania.

UKARANY PYSZAŁEK.

Zarozumiały artysta: — Widzi pan, artystą trzeba się urodzić, tego nie można się nauczyć.

Krytyk: Tak, tak! Ale niech pan nie zwala całej winy na swoich biednych rodziców.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 3.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski. Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.